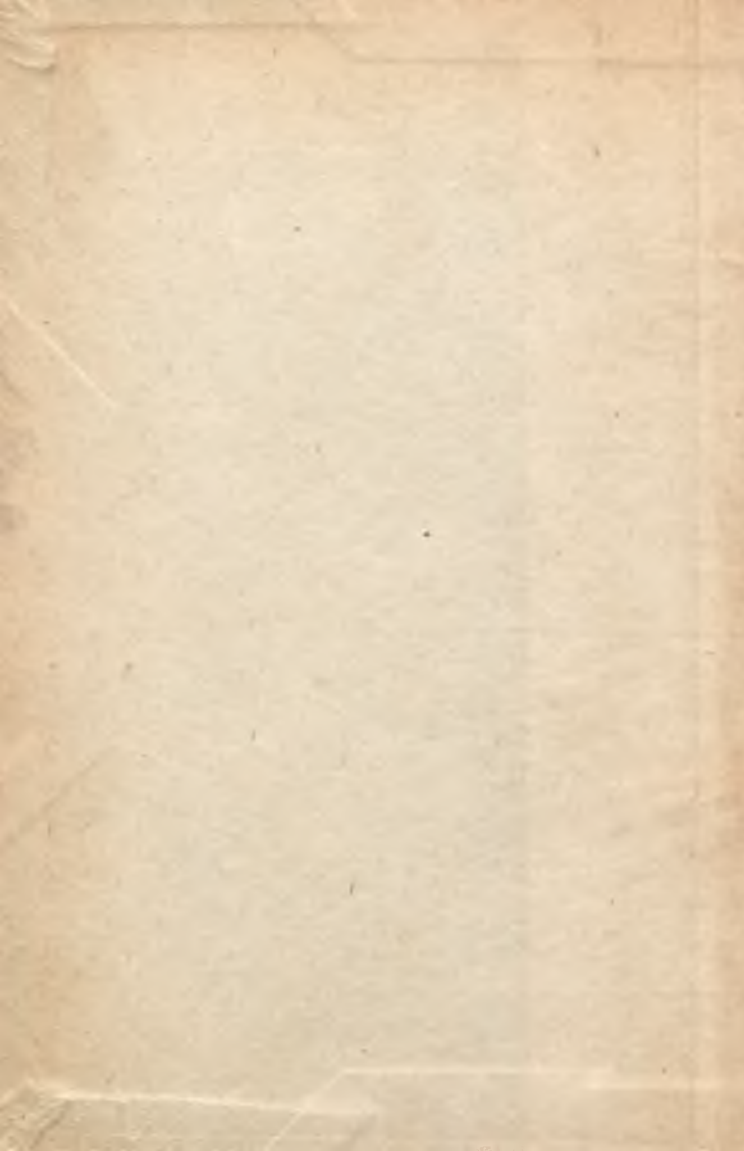


Biblioteka im. Hieronima
Łopacińskiego w Lublinie

18131







(572)

18731

KRAKOWIAKI

ze źródeł drukowanych i ust ludu

ZEBRAŁ

Z. Gloger

Porachuj datowezyno
Gwiazdaczki na Niebie,
Tyłem ja wydeptał,
Ścieżeczką do niebie!

AWA.

KA NÓSKOWSKIEGO
eka, Nr. 11.

1877.

18131

B. P. im. Ł.

1000072403



EJ

Cena egzemplarza Rs 1. kop. 20.

JANA JAWORSKIEGO
KALENDARZ ILLUSTROWANY
NA ROK 1877.

Cena Rs. 1.—W oprawie kartonowej Rs. 1 k. 25. — W ozdobnej oprawie w płótno angielskie Rs. 1 k. 50.

Na przesłankę pocztową dołączyć należy k. 30.

NAJNOWSZE
ODKRYCIA I WYNAŁAZKI
LUDWIKA FIGUIER

Dzieło ozdobione 192 pięknymi drzeworytami.

Cena w ozdobnej oprawie Rs. 2. W płótno angielskie Rs. 2 k. 40.

FIGLIK STAŃCZYKA

obrazek z XVI wieku,
napisał **WINCENTY RAPACKI**

Cena kopiejek 25.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach
w kraju i zagranicą

KRAKOWIAKI

ze źródeł drukowanych i ust ludu

850.

ZEBRAŁ

Z. Gloger.



Porachuj dziewczyno
Gwiazdeczki na Niebie,
Tylem ja wydeptał,
Ścieżeczek do ciebie.



WARSZAWA.

NAKLAD I DRUK JANA NOSKOWSKIEGO

ulica Mazowiecka, Nr. 11.

1876.

144712
2307969



398(438):884-1

Дозволено Цензурою.

Варшава, 30 Марта, 1876

Nad brzegami Wisły, w pięknych dolinach Chrobacyi, w Sercu staréj Słowiańszczyzny, wykwitła najbujniéj pieśń: wesela i miłości.

Pieśń ta przy krótkiej formie, uderzająca żarem uczuć, znajomością serca, trafnem obrazowaniem, dowcipem, szczerością, siłą słowa i dosadną melodją, zajęła wybitne stanowisko w niepisanéj literaturze ludów słowiańskich. Krakowiak rozbrzmiał się swojego czasu zarówno w zamku pańskim jak dworcu szlachcica, domu miezszczanina i pod strzechą kmiecia a rozplecił «jako piasek w morzu i gwiazdki na niebie.»

W trzech źródłach znajdujemy dziś krakowiaki: 1) W ustach ludu i klass

średnich; 2) w zbiorach pieśni ludowych: Wacława z Oleska (1833), K. Wł. Wójcickiego (1836), Żegoty Paulego (1838), Józefa Konopki (1840), Ludwika Zejsznera (1842), Oskara Kolberga (1873) i 3) w zbiorkach oddzielnych czyli śpiewnikach dla powszechnego użytku ogłoszonych w Warszawie, Krakowie, Bochni, Wadowicach i Mikołowie.

Dzieła wymienionych powyżej badaczów są już wyczerpane w handlu księgarskim, drogie, i nie obejmują wyłącznie krakowiaków ale tylko obok innych pieśni podają ich znaczną ilość jako materiał surowy. Oddzielne śpiewniki przedstawiają znowu setki wierszy karmelkowych, mieszają istotne krakowiaki tylko niesmacznie ogładzo-

ne z napuszczonym fabrykatem samych wydawców i wierszokletów. Jest wreszcie pewien zbiorek «krakowiaków ludowych» który nie podaje *ani jednego* ludowego krakowiaka.

Aby usunąć zupełny a dotkliwy brak porządnego i oddzielnego zbioru krakowiaków, sporządziliśmy go i podajemy w niniejszej książce (krakowiaków **573**), nadmieniając, iż za źródło służyły nam głównie zbiory Wacława z Oleska, Wójcickiego, Paulego, Konopki, Zejsznera i Kolberga tudzież nasz zbiorek własny, spisany tak u stóp Wawelu jak i w innych stronach. Pominęte tu zostały krakowiaki zbyt drastyczne, zbyt salonowe i w nowszych czasach powstałe w wielkiej liczbie.

KRAKOWIAKI.

1. Krakowiaczek ci ja
Krakowskiej natury,
Kto mi w drogę włązi,
Ja na niego z góry.
2. Krakowiaczek ci ja,
Ktòż nie przyzna tego,
Siedemdziesiąt kólek
U pasika mego.
- (3. Siedemdziesiąt kólek
U mojego pasa,
Niech nam sto lat żyje
Maciejowa nasza.
4. Krakowiaczek ci ja,
Na piędź podkóweczka,
U mojej koszuli
Czerwona wstążeczka.

5. Krakowiaczek ci ja,
W Krakowie się rodził,
Siedem lat mi było,
Do dziewczynym chodził.
6. Po czym ci to poznać
Chłopca krakowiana,
Choć wiater w kieszeni,
Mina jak u pana.
- (7. A jak ci ja urznę
Krakowiaka z nogi,
Pójdą wiechcie z butów!
A trzaski z podłogi!
8. Z chłopca krakowiaka
Kawałek szlachcica,
Nie tańczy po ziemi,
Ino po tarcicach.
9. Chłopcy krakowiacy
Tarnowskiego pana,
Kaźcie sobie zagrać,
Dana ino dana!

10. Dyna moja dyna!
Brudna koszulina,
Któż mi ją wypierze?
Nadobna dziewczyna.
11. Oj widzę z daleka
Siwego konika,
Jasieńko mój jedzie,
Serce me przenika.
12. Kochałem cię Zosiu
Jak kwiateczek róży,
Kochałem cię roczek,
Już nie mogę dłużej.
13. Kochałem cię Zosiu,
Nie zaprę się tego,
Aleś ty niegodna
Kochania mojego.
14. Kochałem cię Zosiu,
Jak źrenicę w oku,
Tyś mnie porzuciła
Już pierwszego roku.

15. Prędzej się rozwałą
Te góry ogromne,
Niżli ja Jasieńku
O tobie zapomnę.
16. Jeszcze na swem miejscu
Góry z dolinami,
Już poszła w niepamięć
Przyjaźń między nami.
17. Porachuj dziewczyno
Gwiazdeczki na niebie,
Tylem ja wydeptał
Ścieżeczek do ciebie.
18. Przemówiła woda,
Przemówiła skała,
Tylko Marysieńka
Przemówić nie chciała.
19. Spiewa dudek spiewa
W tej leszczynie młodej,
Teraźniejsze chłopcy
Tylko do obłudy.

20. Teraźniejsza młodzież
Same bałamuty,
Dwieście panien kochać
W przeciągu minuty.
21. Jedziesz Jasiu jedziesz,
Nie boisz się Boga,
By się załamała
Pod konikiem noga.
22. Jedziesz Jasiu jedziesz,
Weźże i mnie z sobą,
Będę podcinała
Konisia pod tobą.
- (23. W zielonym gaiku
Żabka sobie rzechce,
Czyście poszaleli
Że mnie żaden nie chce!
24. A wołała by ja
Śniadania nie jadać,
Żebym ino mogła
Z Jasieńkiem pogadać.

25. Bo ja se śniadanie
W każde rano jadam,
Ze swoim Jasieńkiem
Nigdy nie pogadam.
26. Zaszumiały bory,
Zaszumiały lasy,
Kiedy była miłość,
Minęły te czasy.
27. Dolina, dolina,
Przy dolinie kościół,
Chciejże mnie dziewczyno,
Będę do cię pościł.
28. Czyli słońce wschodzi,
Czyli też zachodzi,
Zawsze o tem myślę,
Jak ci się powodzi?
29. Kalina po ziemi
Rozsuła korale,
Kochajże dziewczyno,
Kochajże mnie stale.

- (30. Jednego mam w głowie,
Drugiego w serduszk,
Cóż kiedy nie w środku,
Tylko na koniuszku.
31. Kalina, malina,
Czerwona jagoda,
Straciła wianeczek
Dziewczyna nieboga.
Straciła wianeczek
Pod zieloną miedzą,
Ojciec, matka nie wie,
Ale ludzie wiedzą.
32. Wszystkie konie dobre
A najlepszy siwy,
Przepłynął Dunajec
Nie zamaczał grzywy.
33. A jak ci ja będę
Na wesele prosił.
Oj będzie mnie będzie
Siwy konik nosił.



34. Nie mój konik nie mój,
Ino pożyczany,
Dajże mu dziewczyno
Słomy tatarczaněj.
Nie mój konik, nie mój,
Tylko brata mego,
Szanuj go dziewczyno
Jako mnie samego.
35. Sama ja se, sama
Dam koniowi siana,
Sama go napoję
Bo się go nie boję.
36. Leci ptaszek, leci,
Ma pióreczka na krzyż,
Ino mi dziewczyno
Na innego patrzysz.
37. Duża woda płynie
A mały młyn miele,
Nie każdy szczęśliwy
Co posiada wiele.

38. Tatusiu, tatusiu
Ja się żenić będę.
Żeń się mój syneczku
Bronił ci nie będę.
Ożeń się, nie bój się,
Dobrze tobie będzie,
Będziesz miał co kochać
Ale jeść nie będzie.
39. Pożąłem pszeniczkę
Pożąłem i żytko
Kochaj mnie Marysiu
Będziesz miała wszystko.
40. Kary konik, kary,
Za cztery talary,
Jak mi się wypasie
Pojadę do Kasie
41. Z tamtęj strony Wisły
Kapała się wrona,
Kiedyś mnie nie chciała,
Siedź-że sobie doma.

42. Nie będę się żenił,
Tak się będę żywił,
Dosyciem garbaty,
Gorzejbym się skrzywił.
43. Nie będę się żenił
Tego roku jeszcze,
Cóż mi za niewola,
Kiej mnie żadna nie chce.
44. Nie płacz matko syna
Choć na wojnę jedzie,
Wtenczas będziesz płakać
Jak ci nie przyjedzie.
Nie będę płakała,
Nie będę się smucić,
Pojechał na wojnę,
To się może wrócić.
Siedem lat wojował
Szabli nie wyjmował
Szabla zardzewiała
Wojny nie widziała *).

*) Krakowiak ten jak również inny (Nr.368) przypomina bardzo wyprawę siedmioletnią i pobyt Bolesława śmiałego w Kijowie.

45. O dziewczę, gdzie mieszkasz
Wiosnę bym wprowadził,
Przed twemi oknami
Białe róże sadził.

46. Nie masz nic lepszego
Dla chłopca młodego,
Jak pojąć żoneczkę,
Byle co dobrego.

47. Pocóżeście przyjechali
Moi mili goście,
Jeślim wam się spodobała,
Ojca, matki proście.
A ja sobie pójdę za piec,
W rzeczy będę płakać,
A wy na to nie zważajcie,
A będziemy skakać.

48. Kieliszek, braciszek,
Kwatereczka siostra,
Ręka przyjaciółka,
Do gęby zaniósła.

49. Mój Ty mocny Boże,
Sama z karczmy idę,
Jak mnie chłopcy znajdą
Będę miała biędę.

50. Chłopiec ci ja chłopiec
Ojcowskiej natury,
Ja zaśpiwam sobie,
Wyskoczę do góry.

(51. A jużem ci ja był
Po kolana w Niebie,
Jakem cię zobaczył,
Skoczyłem do ciebie.

52. Tylem razy westchnął
Dziewczyno do ciebie,
Gdyby tak do Boga,
Byłbym dawno w Niebie.

53. Da moja dziewczyno
Czy mnie nie chcesz ino?
Jeżeli mnie nie chcesz,
Idźże sobie gdzie chcesz.

54. O dej dydy, o dydy,
Wsadzili mnie do biędzy,
A do biędzy do jakiej?
Muszę robić przetaki.
55. Nieszczęśliwy czasie,
Pokochaliśma się,
Przyszła ta godzina,
Rozejść się musima,
Choć się rozejdziemy
Każde w inną stronę,
Przecież nasze serca
Są nierozłączone.
56. Kieby ja miał cztery czeskie
Kupiłbym se dziewczę lepskie,
A że nie mam ni szeląga,
Muszę pojąć lada drąga.
57. Skrzypicielu będziesz w Niebie,
I basista koło ciebie,
Cymbalista jeszcze dalej,
Bo w cymbały dobrze wali.

58. Podkóweczki dajta ognia,
Bo Marysia tego godna,
Czy tam godna, czy niegodna,
Podkóweczki dajtaż ognia!
59. Siedmiu jej się zalecało,
Siedmiu ją od złego strzegło,
Siedmiu wrota otwierało,
Siedmiu do niej, za nią biegło.
Jednego kochała,
Jemu się dostała.
- [60. Stary dziadek brodą chwieje
Bo mu zimno przy kościele,
By mu to tak uczynili,
W kościele piec wystawili,
Na cmentarzu szynkowali,
Dziadkowie by tańcowali.
61. Po głębokiej wodzie
Płynie kaczor siwy,
Jaki taki wesół,
A ja nieszczęśliwy.

62. Jednym słońce wschodzi
I wybija w górę,
A mnie nieszczęsnemu
Zachodzi za chmurę.
63. Nie umiem ja śpiewać
Bom się nie uczyła,
Bo mnie moja matka
Do roboty biła.
64. Nie umiem ja śpiewać,
Nie umiem zawodzić,
Dla tego też chłopcy,
Nie chcą za mną chodzić.
65. Sokół leci lasem,
Krzyknie sobie czasem,
Konik bieży drogą,
Tupa sobie nogą.
Bieży konik, bieży
Po zielonej miedzy,
Podkówkami brzęka,
Dziewczyna się lęka.

Bieży konik, bieży
 Siodełeczko niesie,
 Czekaj mnie dziewczyno
 W kalinowym lesie.

66. Widzi Bóg, dalibóg,
 Żem cię nie poznała,
 Bobym ja ci Stasiu
 Otworzyć kazała.

67. Wieje wiaterek wieje
 Z południowej strony,
 Gdybyś mnie kochała,
 Nie chciałbym korony.
 Nie chciałbym być królem,
 Ani świata panem,
 Gdybym cię kochając
 Był wzajem kochanym.

68. O mój mocny Boże!
 Cebula staniała,
 A za cóż ja będę
 Korale sprawiała.

69. A w moim sadeczku
Pasa się gąsięta,
Nie chciały mnie wdowy
Kochają dziewczęta.
70. Nie pójdę, nie pójdę
Za kmiecego syna,
Zkądżeby matusia
Poduszeczek wzięna.
Ino ja se pójdę
Za komorniczego,
To ja się odzieję
Sukmaniną jego.
71. Wysoki zameczek,
Jeszcze wyższa skała,
Powiedz mi dziewczyno,
Kogoś ty kochała?
72. Wysoki zameczek,
Jeszcze go murują,
Kochałbym cię Kasiu,
Ale mi cię psują.

73. Wysoki zameczek
Na górze budują,
Dobrego mam Jasia,
Ale mi go psują.
74. Wysoki zameczek,
Jeszcze wyższa skała,
Powiedz mi Marysiu,
Czy mnie będziesz chciała?
Chciałabym cię chciała,
Ale nie takiego,
Żebyś był bogaty
I ładny do tego.
75. Moja pani matko,
Przedaj czarną krowę,
Wyдай mnie za chłopą,
Uspokój se głowę.
76. Cztery mile lasu,
Samój osiczyny,
Nie pójdę do wdowy.
Wolę do dziewczyny.

77. Cztery mile lasu
Jadę bez popasu,
Piąta mila pola,
Tam dziewczyna moja!
78. Nie pójdę, nie pójdę
Od ojca bez wiana,
Bo mi się należy
Kozuch i sukmana.
Wianuj mnie tatuniu,
Wianuj mnie, wianuj mnie,
Daj mi cztery krowy
Dwa woły, dwa konie.
Pojmij mnie, pojmij
Mój Jasieńku, pojmij,
Bo mnie wywianują
Pani matka końmi.
Pani matka końmi,
A pan ojciec wozem,
Będziesz se Jasieńku
Dobrym gospodarzem.

79. *Ojcie nasz na Tyńcu,
Zdrowaś na Zwierzyńcu,
Wierzę na Kleparzu,
Reszta na Podgórzu.*
80. Nie chciała krawczyka,
Wolała szewczyka,
Bo on jej przyprawi
Korek do bucika.
81. Płynie cyraneczka
Od łądu do łądu,
Naucze mnie naucz
Matczynego rządu.
Matczynego rządu,
Matczynej roboty,
Nie będziesz-ci miała
Od ludzi sromoty.
82. A moja dziewczyno,
Wkradłaś mi się w serce,
Że mi się na żadną
Teraz patrzeć nie chce.

83. Choć ja uboga
Ubogiej matusie,
Nie będę dawać
Po kątach gębusie.
A ino ja dam
Kiedy ludzie widzą
Nie będę się wstydzić
Jak się inne wstydzą.
84. Kto lubi wozową,
A ja lubię sanne;
Kto lubi mężatkę,
A ja lubię pannę.
85. Uwiążę koniki
W lesie u jaworu,
Pójdę się zalecać
Dziewczynie do dworu.
86. Parobeczek ci ja
Od Pieskowej skały,
Już-ci mnie nie będą
Dworskie dziewczki chciały.

87. Wszystkie konie dobre,
Najlepszy kasztanek,
Co ja się najeździł
Do tych Krzeszowianek.
88. Pękowiecki dworku,
Stoisz na pagórku,
Powydaje jejmość
Dziówki tego roku.
Dziówki powyduje,
Fornali pożeni,
Bo z naszój jejmości
Dobra gospodyni.
89. Gadali se chłopcy,
Jam ich wysłuchała:
Z kozą bym się żenił
By pieniądze miała.
Jam też pomyślała:
Choćby był rogaty,
Poszłabym za capa
Byle był bogaty

90. A gdzie się podziały
Jaworowe lasy
A gdzie się podziały
Nasze młode czasy.
91. Młodość moja młodość
Wyszła mi na marność,
Moje młode lata
Nie użyły świata.
92. Hejże chłopcy ino śmiele!
Bo to w karczmie, nie w kościele,
Bo w kościele śluby dają
A w karczmie się zalecają.
93. Hejże chłopcy, hejże żywo!
Jest gorzałka, jest i piwo,
Jest gorzałka przepalana
Jest i dziewczyna kochana *).
94. U chłopaka krakowiana
Mina jak u pana!

*) Patrz krakowiak Nr. 162.

Pięćdziesiąt kóleczek
U białego pasa,
A każda z dziewczeczek
Rada z nami hasa.

95. Mospanie muzyka
Nie żałuj uam smyka,
Zagraj krakowiakom,
Pocziwym hulakom.
Niech się co chce dzieje,
Krakowiak się śmieje,
Byle łyknął piwa,
Już i mina żywa!

96. Cisawy koniczek
Na nogi skaleczał,
Już ci się nie będę
Dziewczyno zalecał.

97. Cisawy koniczek
Skaleczał na nogi,
Już ci nie pojedę
Do mojej niebogi.

98. A kiedy jak spójrzę
Ku Bronowskiej stronie,
Ledwie się me serce
Z żalu nie rozpłynie.
Serce nie rozpłynie,
Oczy nie wypadną,
A wszystko to, wszystko
Za Zosienką ładną.
99. Powiadają ludzie
Żem ja jeszcze mała,
Że nie znam miłości,
Nie będę kochała.
100. Powiadają ludzie,
Że nie stoją o mnie.
Ja też nie przepiórka,
Nie wołam: pójdz do mnie.
101. A w Ojcowie warczą
Tartaki i młyny,
A po górach skaczą
Dziewki jak maliny

102. Ożeniłem się na Mazowszu

Wziąłem w posagu trzy ćwierci

[owsu

Trzy ćwierci owsu, dwie beczki

[sieczki

Trzeba się cieszyć z takiej dzie-

[weczki

Ani poduszki, ani pierzyny,

Bodaj poszukać takiej dzie-

[wczyny.

103. W lesie przy strumyku

Jeleń wodę pije,

Dla ciebie jedynie

Dziewczynno ja żyję.

104. Nie będę, nie będę

Na Jasieńka dobra,

Póki nie opadnie,

Choineczka drobna.

Choć jedna opadnie,

To druga urośnie,

Nigdy nie zaginie

Choina na sosnie.

105. Siwy konik, siwy,
Zielone popręgi,
Kochajcie mnie panny,
Bom ja chłopiec tęgi.

106. Siwy konik, siwy,
Konopiatěj grzywy,
Chociażem nie ładny,
Alem chłopiec żywy.

107. Siwy konik, siwy,
Siwy jabłkowity,
Byłbym dawno księdzem
Żeby nie kobiety.

108. Siwy konik, siwy,
Malowane siodło,
Co ciebie Jasieńku
Na wojnę powiodło?

(109. Siwy konik, siwy,
Zielona kulbaka,
Zajechałem do niój,
Nie chce mnie sobaka!

110. Siwy konik, siwy,
Konopiata grzywa,
Pókim cię nie znała
Byłam se szczęśliwa.
Jenom cię poznała
Nie mogę być wolną,
Ani żyć bez ciebie,
Ani być spokojną.
111. Siwy koń, siwy koń
Na pośrodku grzywy,
Będę panny zwodził
Póki będę żywy.
112. Siwy konik, siwy,
Siodełeczko zgubił,
I ja teraz siwy
Com was panny lubił.
113. Siwy konik, siwy,
Siodełeczko szare,
Jakże cię mam kochać
Kiedyś babsko stare!

Chociaż stare ale jare,
Nie uważaj Maćku,
Mam ci w gębie cztery zębie,
I sto bitych w garczku.

114. Mój koniczek siwy,
Zajada pokrzywy,
Zajada i owies,
Chudy jest jako pies.

115. Siwy koń, siwy koń,
Siwy jabłkowity,
Dała gęby Kaśka,
Dajże Maryś i ty.
— Kiej ci Kaśka dała,
Niechże i tak będzie,
U mnie nie dostaniesz,
Jeno za pieniądze.

116. Konie moje, konie
Przeszły mi za wodę,
A ja nieboraczek
Za niemi nie mogę.

117. Dyna ino dyna,
Zwiedła mnie dziewczyna,
Bo mi powiedziała
Że mnie będzie chciała.
118. Leciały gołębie,
Jeden nie miał pary,
Lepszy wdowiec młody
Jak kawaler stary.
119. Ile piasku w morzu,
Ile gwiazd na niebie,
Tyle jest obłudy
Dziewczyno u ciebie!
120. Trzy dni koszulę szyła,
Dla pana młodego,
Potem powiedziała:
Nie będzie nic z tego.
- (121. Siedziała nad wodą,
Przy Dunaju blisko,
Składała z kamyków
Jasieńka nazwisko.

122. O dajże mi Boże
Okienko w komorze,
Żebym poglądała
Gdzie mój luby orze.
123. Na krakowskim moście
Świeci się korona,
Która piękna panna,
Będzie moja żona.
124. Na krakowskim moście
Świeci się krzyżyczek,
Który dzielny chłopak,
Będzie mój męzyczek.
125. Nie chcę ja być królem
Ani świata panem,
Jeno jak ja kocham,
Wzajem być kochanym.
126. Z tamtej strony wody
Dziewki się kąpały,
Na jednej gałązce
Wianki powieszały.

127. Ciemna nocka, ciemna,
Gwiazdeczka na niebie,
Smutno memu sercu
Jasieńku bez ciebie.

128. Koniki, koniki,
W kopytka uderzcie,
Lećcie ze mną lećcie,
Do panny zawieźcie.

129. Jedzie, jedzie krakowiaczek
Po krakowskiem błoni,
Czerwona czapeczka,
Na cisawym koniu.

130. Matuleńko moja,
Czego wy zrządzicie,
Od rana do nocy
Wciąż jeno prawicie.

131. W kalinowym lesie
Diabeł babę niesie,
Jak da korzec groszy
To i ożenie się.

132. Miesiączek zaświecił,
Blask pada na kwiaty,
Z fujarką Staś spieszy
Pod okno méj chaty.
Wygrywa, wygrywa,
Gwiazdeczki słuchają,
Lecz jego piosenki
W méj duszy zostają.
Nie gaśniej miesiączku,
Nie śpijcie gwiazdeczki,
Słuchajcie, słuchajcie
Stasia fujareczki.
Przed obrazem klękne
Najświętszej Panienki,
By zmówić paciorek
Odstraszyć piosenki,

133. Laseczek brzozowy,
Przy nim stoi skała,
Długoż ja to jeszcze
Będę się kochała.

134. Kochałam na wiosnę,
Kochałam i w lecie.
Aliści w jesieni
Znów kochanie trzecie.

135. Zielony trawniczek,
Kręta rzeczka struże,
Biedna ja sierota,
Całe życie służę.

136. Poznać ci to poznać
Z Tomaszowic zucha:
Kapelusz na bakier,
Trzy łokcie cybucha.

137. Jasio konie poił,
Kasia wodę brała,
Jasio se zaśpiewał,
Kasia zapłakała.
Jasio se zaśpiewał
O zielonym gaju,
Kasia zapłakała
O swoim hultaju.

138. Stoi kieliszek
Choć ma jedną nogę,
Moich jest dwie zdrowych
A ustać nie mogę.

(139. Mój trzeci nieboszczyk
Bardzo lubił karty,
Da muszę spróbować.
Jaki będzie czwarty?

140. Florjańską bramą
Wjadę otworzoną,
Biczykiem se śmigam
Jak jedwabną stroną.
Nie cieszcie się panny.
Mamzele miastowe,
Bo dla mnie wieśniaka
Lepsze dziewczki zdrowe.
We Florjańskiej bramie
Každy się pokłoni,
Pod obrazem dziadek
Paciorkami dzwoni.

Na Kleparzu sprzedał,
 W małym rynku kupił,
 Na Szczepańskim placu
 W szyneczku się upił.
 Jaś pił do Walusia,
 Waluś do Michała,
 Maryjacka wieża
 Z nimi tańczyła.

141. Nietylko ten śpiewa
 Który wesół bywa,
 I ten sobie nuci
 Kto się z czego smuci.

142. Nie każdy szczęśliwy
 Co śpiewa i skacze,
 I ja sobie czasem
 W kąciku zapłaczę.

143. Piją kaczki wodę
 A gołębie rośną,
 Nie zalecaj mi się,
 Bo ja cię nie proszę.

144. Pocoś do mnie przyszedł
Kiejs się nie ogolił,
Ledwo mnie za ciebie
Ojciec przyniewolił.
Ojciec przyniewolił,
Matka przynękała,
Bodajbym cię była
Hultaju nie znała.

145. Nie dla tego śpiewam
Coby słyhać było,
A ino dla tego
Żeby się nie cnęło.
Nie dla tego śpiewam
Żebyście słyszeli,
A ino dla tego
Niech się świat weseli.

146. Dziad utyka z kijem
Babka szła z torbami,
Czego im nie dano,
Wzięli sobie sami.

147. Zasierę se rutki
Na pustym ogrodzie,
Uwierę se wianków
I puszcę po wodzie,
Uwierę se wianków
I puszcę po wodzie.
Jeden puszcę przez las,
Drugi ku Świątnikom,
Narobię ja żalu
Moim zalotnikom,
Narobię ja żalu
Moim zalotnikom.

148. W moim ogródeczku
Trawka nie pszeniczka,
Przyjedź Jasiu przyjedź
Napasiesz koniczka.
Przyjedź Jasiu rano,
Przyjedź Jasiu z rosą,
Co konik nie wyjje
To wysieczesz kosą.

Przyjedź Jasiu rano,
Przyjedź z dobrą wolą,
Niechaj cię ludziska
Do mnie nie niewolą.

149. O moje kumoszki,
Mam was osiemnaście,
Pocałuję każdą
Ino się nie swarzcie.

150. Moja czupryniecza
Nie lada, nie lada,
Uczesała mi ją
Modlnicka gromada.

151. Ciemna nocka była,
Ciemna mnie zdradziła,
Ciemna mi i we dnie
Oczy łza zasula.

152. Weźże mnie sokole
Pod skrzydełko swoje,
Zanieś że mnie, zanieś
Na Jasiowe pole.

153. Wesoło mi w niebie,
Wesoło na ziemi,
Ale najweselej
U matusi w sieni.

154. Kazali mi kury paść
Za stodołą w prosie,
Kura jaje zgubiła,
Mnie matusia wybiła,
Ja dłubała w nosie.
Choćbyście mnie matusiu
Co godzina bili,
Nie będę się swarzyła,
Będę Boga prosiła,
Coby sto lat żyli.

155. Brzęczały mi podkóweczki,
Kiedym jechał do dziewczeczki,
Brzęczały, brzęczały,
Siwe oczki patrzyły.
Siwe oczka co płaczecie,
Kiej mnie widzieć nie będziecie

Na wieki, na wieki,
Ja'm jest chłopiec daleki.

156. Ojże ino dana,
Na piecu śmietana,
A ja do niej z łyżką,
Uciekła mi z miską.

157. Młynarzu, młynarzu,
Co to ci się dzieje?
Koło ci się nie obraca,
Pytel ci nie wieje.

158. A pocóżeś wasy odął
Kiedy ci się nie podobam.
Jakem odął, tak i spuszczę,
Ciebie dziewczko nie opuszczę.

159. Kot kotkę okaleczył,
Kot kotkę będzie leczył.
Kot leci do doktora,
Bo kotka bardzo chora.
Niechże kotka nie swywoli
Od swywoli główka boli.

160. Dudki moje, dudki
 Gospodarz malutki,
 Gospodyni mniejsza
 Ale rozumniejsza.

161. Idzie woda od ogroda,
 Od samego Szląska,
 Umizgał się pan starosta
 Nie miał i szelążka.

162. Hejże ino po naszymu,
 Nie dam gęby koniuszemu,
 Bo koniuszy bardzo puszy
 Poobrywał koniom uszy.
 Hejże ino, hejże jeszcze,
 Dałaś gęby, dajże jeszcze.
 Dałam swemu, nie dam tobie
 Masz pieniążki, kupuj sobie,
 Masz pieniążki półtoraczki *)
 Kupże siebie u dworaczki.

*) Najpospolitszą monetą za Zygmunta III były *półtoraki* czyli półtora srebrnego grosza.

Jedzie ułan, jedzie, jedzie,
 Czemuż do mnie nie przyjedzie?
 Ja mam piwo ja mam siano
 I gorzałkę przypalaną.
 Hejże chłopcy wywijajże,
 Karczmareczka na was płacze,
 Podjedliście, podpiliście,
 Karczmareczkę wybiliście.
 Przy kokoszce jarzębatėj
 Podryguje kur czubaty,
 A przy piwie i dziewczynie
 Jakoś człowiek w lepszej minie.
 Hejże, hejże, podrygajże!
 Podrygam ci, nie wołajże,
 A jak pójdziesz z karczmy do dom
 Potrąćże mnie z tyłu nogą.

163. Ja parobek, tyś parobek,
 Pójdźwa oba na zarobek,
 Zarobiwa faskę masła,
 Bedziwa się oba pasła.

Zarobiewa po złocisku,
Kupiewa se po dziewczysku.

164. Hejże ino dana ino!
Będiesz moją, powiedzże no?
Powiedz mi teraz, zaraz
Boby ja se inną znalazł.

165. Idzie wóz na przewóz,
Malowane kółka,
Spodobały mi się
Na Jasieńku sukna.
Nie tak sukna jego
Jak on sam, jak on sam,
Poszłabym za niego,
By mnie wziął, by mnie wziął.

166. Oj nie jedź Jasiu nie jedź
Bo tam nie przejedziesz,
Oj dziewczyny nie dadzą
Sam se jej nie weźmiesz.
Oj sam se jej nie weźmiesz
Ani nie ukradniesz.

Oj póki pani matce
Do nóg nie upadniesz.
Oj nie jedź Jasiu nie jedź
Bo bystra wodziczka,
Oj dziewczyny nie dadzą
Utopisz koniczka.

167. Oj żebyście mnie bili
Dwadzieścia razy na dzień,
Oj to ja wytrę oczka
Da spojrzę na dworaczka.

168. Kwitnie drzewo kwitnie
Owocu nie widać,
Biedna i bogata
Nie może się wydać.

169. Siedzi ptaszek na rokicie,
Wyśpiewuje całe życie,
Nózką grzebnie, dzióbkiem dziobnie,
Bo ma ptaszek figle różne.

170. Jużbym ja się dawno,
Jużbym się wydała,

Żebyś na cię Jasiu
Nie była czekała.

171. Trawka dziewczyno,
Trawka na wodzie,
Trzy latam się przypatrywał
Twojej urodzie.

172. W polu gruszka, w polu,
Nie ma na niej gruszek,
Listeczki opadły
Wierzchołeczek usechł.
Listeczki opadły
Na oraną rolę,
Wierzchołeczek usechł,
Gałązeczki stoją.

173. Jeny mię Janiczku
Śpiewanie uwodzi,
Bo Twoja fortuna
Na nic się nie godzi.

174. Chybabym musiała
W Krakowie nie bywać,

Żebym nieumiała
Krakowiaka śpiewać!

175. Lata ptaszek lata
Od pola do pola,
Powiedz mi dziewczyno
Czy ty będziesz moja?
Powiedz że mi powiedz
Da powiedz przez ludzi,
Niechże się do ciebie
Koniczek nie trudzi.

176. Oj moja dziewczyno
Sto talarów za cię,
Nie będziesz robiła,
Będę patrzył na cię.

177. Dziewczyno, dziewczyno,
Moje sto tysięcy,
Żeby mi cię dali
Nie chciałbym nic więcej.

178. Oj nie będę, nie będę
Dworaka kochała,

Bo dworak pojedzie
Ja będę płakała.

179. Padają listeczki

Z buczyny do wody
Jasieńko mnie kocha
Choć nie mam urody.
Choć nie mam urody
Lecz jestem pocziwa,
Będę Boga prosić,
Zostanę szczęśliwa.

180. Malino, malino,

Rózo farbowana,
Powiadają ludzie
Ze ja malowana.
Oj nie jestem ci ja
Cale malowana,
Jeno u matuli
Ładnie wychowana.

181. U Zosieczki w sieni

Ruta się zieleni,

Co mi po zieleni
Gdy Zosieczkę wzięli.

182. Siała rutkę, siała,
Nie wiedziała na co
Jabym jej powiedział
Żeby mi dała co.
Siała rutkę, siała,
Nie będzie jej zbierać,
Ino jej se będzie
W polu poniewierać.

183. Matus moja matus,
Nie dajże mnie za las,
Bo ja nie ptaszyna,
Nie przelecę zaraz.
Matus moja matus,
Nie daj mnie za wodę,
Bo ja nie rybaczka,
Przypłynąć nie mogę.

184. Koniki na górach,
Owce na dolinie,
Co mi Bóg naznaczył,
Toć mnie nie ominie.

185. Skacze wiewióreczka

Koło ogródeczka,

Jaka pani matka

Taka i córeczka.

186. Idź głosie po rosie,

Daj dziewczynie wiadę,

Że w nowym żupanie

Juże do niej jadę.

187. Kochanie, kochanie,

Gorzej jak więzienie,

Z więzienia wyzwolą,

Z kochania nie zdołą.

188. Oj Kasiu moja Kasiu!

Przez tve czarne oczy,

Mój koniczek na podwórceu

Moknie w ciemnej nocy *).

*) Rusini mają odpowiednią do tej śpiewkę:

Bohdaj tebe, dziuba luba

Twoje czorne oczy,

Ne stojauby mij konyczok

Do temnoii noczy.

189. Ścieli dąbek ścieli,
Już nie będzie rodził,
Wzięli mi Kasieńkę
Com do niej przychodził.

190. U siwego żrebca
Podkowa kołacze,
Nie chciała mnie Maryś,
Teraz za mną płacze.

191. Nie dbam ja o pałac
Choćby malowany,
Byleby mnie kochał
Mój Jasio kochany.

192. Stała Kasia w oknie
Na Jasia mrugała:
Przyjdźże Jasiu do mnie,
Będę cię kochała.

193. Zieleni się trawka
W cieniu ponad wodą,
Ożenie się z Kasią
I gładką i młodą.

194. Posiwiały góry,
Posiwiały lasy,
Kiedym ja się kochał,
Minęły te czasy.

195. Dolina, dolina,
W dolinie potoczek,
Nie mogę zapomnieć
Czarnych Kasi oczek.

196. Po borze, po lesie
Rosa pieśni niesie,
Niech tam będzie skała,
Gdzie się miłość stała.

197. Przypadłaś do serca
Koraliku drogi,
Przypadłaś do serca
Jak trzewik do nogi.
Upadły, upadły
Koraliki w wodę,
Tyś mnie zapomniała,
Ja ciebie nie mogę.

198. Oj nad górą, nad górą
Już się niebo mroczy,
Zdradziły mnie twoje
Kasiu czarne oczy.

199. Rozwija się kwiatek
Między listeczkami,
Tak się rozwijała
Miłość między nami.
Kwiatek się rozwija
I owoc nam wyda,
A nasze kochanie
Na nic się nie przyda.

200. Jam sobie wolki pasł
A tyś wodę brała,
Jam cię z serca kochał,
Tyś o to nie dbała.

201. Z góry woda idzie,
Po kamykach mruczy,
Kto kochać nie umie
Kasia go nauczy.

Z góry woda idzie,
Na dół się obraca,
Nauczyć się kochać
To najmniejsza praca.

202. Podobala mi się
U Janiczka wstążka,
Jak mi nie da całej,
Nie wezmę i kaska.

203. W Lewoczy, w Lewoczy,
Tam się woda toczy,
Kto nie ma kochanki
Niechże do niej skoczy.
Abom ja to błazen
Do tej wody skakać,
Bez jednej dziewczyny
Drobne ryby łapać.

204. Pójdziemy, pójdziemy
Gdzie się woda sieje,
Dadzą nam tam dziewczę
Co się rade śmieje.

205. Lubuj że mnie lubuj
Marysieńko pierwsza,
Bo jak ty nie będziesz,
Będzie która insza.
206. Dunaju, Dunaju!
Dunajecka wodo,
Skoczyłabym do niej,
Jasieńka mi szkoda.
207. Dziewczyno z Krzemieńca,
Nie chodźże do Niemca,
Bo Niemiec odmieniec
Da czepiec za wieniec.
208. Na podwórku w studni
Dudni woda dudni,
Zakochać się łatwo,
Odkochać się trudniej.
209. Stoi dąb nad wodą,
Konary się chwieją,
Do ciebie dziewczyno
Oczka mi się śmieją!

210. Cnoto moja cnoto,
Przebijałaś złoto,
Terażeś upadła
Jak listeczek w błoto.

211. Jak ci ja pojedę
Krakowską ulicą,
Wynieś że mi Maryś
Kapusty z donicą.

212. Szli parobcy z karczmy,
Tak sobie mówili:
Pójdźwa do Maryny
Bo tam wieprza bili,
Nawarzą nam kielbas,
Nasmażą nam kiszek,
Powień ojcu, matce
Żem w zaloty przyszedł.

213. U naszej jejmości
Poświęcanie kości,
Nikomu nie wolno,
Tylko jegomości!

214. Oj nie masz, to nie masz.
 Jak w krakowskiem polu,
 Dwie garście pszenicy
 A dziesięć kąkolu.

215. Moja matko dajże mi ją,
 Bo ci okna powybijam,
 Powybijam, powytlukam,
 Nazywając starą suką.

216. A na ławie, na ławie,
 Skrobały się dwie babie,
 Przyszła do nich kobieta:
 — Czego się to skrobieta?
 — Tak się też wej skrobiewa,
 Bo nam słońko dogrzewa.—

217. Tańcowało dwoje,
 Czubate oboje,
 Przyszło ku nim trzecie,
 Czubate jest przecie.

\ 218. A tańczujże, tańczuj
 Moje tańcowadło,

A kiedy nie umiesz
Lepiejbyś usiadło.

219. Moja pani matko,
Dajże mi dziewczątko,
A będę wam służył
Siedem roczków za to.

220. Ani ja nie pyszna,
Ani ja się stroję,
Ani też we dworze
O chłopca nie stoję.

221. Moje dziewczę, moje złoto,
Przeprowadź mię przez to błoto,
Przeprowadź mię przez kałużę
Na weselu ci odsłużę.
Chodźże, chodźże, nuże, nuże,
Byś nie wpadł do tój kałużę.

222. Bodaj ci Jasieńku
Słonko nie świeciło,
Kiedyś mię nie kochał,
Nie zwodzić mię było.

223. Leciały gołębie,
W stawie wodę pily,
Bodaj cię chłopaku
Moje łzy zabiły!

224. Bodaj cię Janiczku
Ziemia nie nosiła,
Wziąłeś mi wianeczek
Com se w nim chodziła.
Wziąłeś mi wianeczek,
Weźże i mnie samą,
Bo ja bez wianeczka
Nie będę chodziła!

225. Świeci miesiąc, świeci,
Gwiazdy koło niego,
Oj jakże ja tęsknię
Bez Jasieczka mego.

226. Świeci miesiąc, świeci,
Świecą też i gwiazdy,
Każdy się zaleca,
Nie ożeni każdy!

227. Świeci miesiąc, świeci,
Wedle niego koło,
Gdzie ja się obróce,
Wszędzie mi wesoło!

228. Świeci miesiąc, świeci,
Gwiazdy pomagają,
Jeszcze moje oczka
Kochania nie znają.

229. Świeci miesiąc, świeci,
Gwiazdy koło niego,
Jeżeliś ty ładna,
To i mnie niczego.

230. Świeci miesiąc, świeci,
I gwiazdeczki na krzyż.
Coś-ci ty dziewczyno
Krzywo na mnie patrzysz?

231. Świeci, miesiąc, świeci,
Na szerokiem niebie,
Ty kochasz każdego,
A ja tylko ciebie!

232. Oj luba kukaweczka
 Smutnie wykukała,
 Żeś ty mnie zwodził Jasiu,
 Jam ciebie kochała.

233. W zielonym gaiku
 Kukaweczka kuka,
 Do ciebie Marysiu
 Serduszko me puka.]

234. Kukuleczka kuka,
 Serce we mnie puka,
 Już to nie kawaler
 Co se innej szuka. (lub:)
 Co to za kawaler
 Co bogatej szuka.

235. Lata srocza, lata,
 I ogonkiem kiwa,
 Będę Jasia kochać
 Póki będę żywa!

236. Na zielonej wierzbie
 Skacze sobie srocza,

Spodobały mi się
U Maryli oczka.

237. Szczebiocze skowronek
Jak w górę wyleci,
Ja cię Maryś kocham
Juże roczek trzeci.

238. Śpiewają słowiki
Chociaż w mrocznej nocy,
Kochajże mnie dziewczę,
Bo to w twojej mocy.

239. Skowroneczek orze,
Przepiórka pogania,
Nie puszczaj dziewczyno
Pierwszego kochania.

240. Przeleć ptaszku, przeleć
Przez te jare żytko,
Powiedz mojej matce
Niech nie płacze wszystko.

241. Sikoreczka orze,
Skowronek pogania,
Pożałujesz dziewczę
Mojego kochania.
242. Leciały gąseczki
Z wysokiej górceczki,
Zbieraj dziewczę piórka
Będą poduszeczki!
243. Zaśpiewaj słowiku
W zielonym gaiku,
Przyjedźże ty do mnie
Na siwym koniku.
244. Na wysokiej jodle
Gołābeczek siedział,
Jabym cię kochała
Żeby nikt nie wiedział.
245. Śpiewa słowik, śpiewa
Gdy w gaiku siada,
Rumieni się dziewczka
Gdy z chłopczyną gada.

(246. Śpiewa skowroneczek
 Po oranej roli,
 Wesoło, bo nie zna
 Kiedy serce boli!

247. Kukułeczka kuka
 W kalinowym lesie,
 Szuka Kasia Jasia,
 Śniadanie mu niesie.

248. Śpiewa ptaszek, śpiewa
 Na zielonym dębie,
 Jakże cię nie kochać
 Kiejś ładna na gębie!

249. Na krakowskim zamku
 Dwa gołąbki siedzą,
 Ludzie im zazdroszczą,
 Że się rade widzą.

250. Lata ptaszek, lata
 Siedliska szukając,
 Nie byłbym tu dziewczę.
 Ciebie nie kochając.

251. Na zielonym dębie
Ptaszki się gromadzą,
Że my się kochamy,
O tem sobie radzą.
252. Przeleciał skowronek
Brzez krakowski zamek,
Jużem się wyprzysiągł
Kochać cudzych żonek.
253. Przeleciał, przeleciał
Przez stodołę sokół,
Ja sobie zostanę
A ty mi daj pokój!
254. Przeleciał, przeleciał
Przez stodołę sokół,
Jakem poznał dziewczę,
Jużem-ci nie wesół.
255. Prawdę ptaszek gada
Co w gaiku siada,
Nie będzie ta moją
Co z innymi gada.

256. Lata ptaszek, lata,
Sam nie wie gdzie padnie,
Kiedy się kto kocha,
Wzajemności pragnie.

257. Siedzi gęś na wodzie,
Kaczor do niej płynie,
Powiedz że mi Kasiu,
Czy mnie kochasz, czy nie?

258. Leciała, krzyczała
Gąseczka siodłata,
Żeniłbym się z tobą
Aleś nie bogata.
Siedziała gąseczka
Na polu za wodą,
Jeżeli masz pieniądze
Ożenie się z tobą.
Jeżeli masz pieniądze
Pokaż srebro, złoto,
Ożenie się z tobą
Z największą ochotą!

259. Śpiewa czyżyk, śpiewa,
Upałem zemdlony,
Dla cię Kasiu żyję
Chociaż oddalony.

260. Tam się sroczka ciśnie
Gdzie są dobre wiśnie,
I ja też tam dążę
Gdzie mnie miłość wiąże.

261. Leciała, leciała
Przepióreczka płocha,
Niechaj ten nie żyje
Co się we dwóch kocha.

262. Latają gołębie,
Jeden nie ma pary,
Jakże cię mam kochać;
Kiedys bardzo stary!

263. Płynie kaczor, płynie
Koło mego domu,
Kogo kocham szczerze,
Nie powiem nikomu!

264. W zielonym gaiku
Dziubała kokoszka,
Tę dziewczeczkę kocham
Co dziubata troszka!

265. Kaśka za piec, Maciek za nią
Przewrócili kaszę z banią.

266. Śpiewają słowiki
Podczas ciemnej nocy,
Kochaj że mię, kochaj,
Bo to w twojej mocy.

267. Śpiewał słowik, śpiewał
Na zielonej śliwce,
Kiej się nie masz żenić
Nie pochlebiaj dziewczce.

268. Leciały żórawie,
Płynęły łabędzie,
Ponoć już z kochania
Mego nic nie będzie.

269. Na wodzie, na Wiśle
Płynie cyraneczka,
Nie widać, nie słysząc
Mojego Jasieczka!

270. Skowroneczek śpiewa,
Dzień się rozedniewa,
Dziewczyna się stroi,
Chłopców się spodziewa.

271. Dolineczką poszła,
Dolineczką przyszła,
Chodziła do szkoły,
Uczyła się pisma.

272. Sukmana z jedwabiem
Koszuleczka szyta,
A przecie się o mnie
Mój Maciek nie pyta?

273. Jedną dolineczką
Zimny wiaterek duje,
Drugą dolineczką
Mój miły wędruje.

274. Janiczku z Tręczyna
Z czarnemi oczyma,
Dyćby ja za tobą
Dunaj przeskoczyła!
Dunaj przeskoczyła,
Wisłę przepłynęła,
Kiebym ja wiedziała
Żebym twoją była.

275. Dobre siwe konie,
Najlepszy mój gniady,
Gdzie na nim pojedę
To mi dziewczki rade.

276. Krakowiaczek jeden
Miał koników siedem,
Sześcią do dziewczyny,
W domu został jeden.

277. Konie moje, konie,
Któż mi pójdzie po nie?
Pójdzie mi dziewczyna
Z czarnemi oczyma!

278. Na konika siadał,
 Nic jej nie powiadał,
 Jeno to słoweńko:
 Bądź zdrowa Kasieńko!

279. Czerwona czapeczka,
 Pawie piórko za nią,
 Kochaj mnie dziewczyno,
 Będziesz wielką panią!

280. Czerwona czapeczka,
 A czarny baranek,
 Zaraz ja poznałam
 Że to mój kochanek.

281. Bieży konik, bieży,
 Bardzo się zadyszał,
 Nie powiem nikomu
 Co ja wczoraj słyszał.

Bieży konik, bieży,
 Grzywka mu się jeży:
 Niechaj żaden chłopiec
 Dziewczętom nie wierzy!

282. Kiedym się zalecał,
 Sześcią koni latał
 Skorom się ożenił,
 Czapką buty latał!

283. Srokate koniki
 W stawie wodę mącą,
 Zjedzą kata ludzie
 Jeżeli nas rozłączą!

284. Na konika siadał,
 Rączkę mu dawała;
 Nie odjeżdżaj ze mnie,
 Bo będę płakała!

285. Cztery konie rysie
 Pomotały mi się,
 Jakże ja pojadę
 Do mojej Marysie?

Przyjechałem do niej
 Tylko parą koni,
 Ona na mnie mruga:
 A gdzie para druga?

286. A pod moją klaczą
Podkowy kołaczą,
Nie chciała mnie jedna,
Dziesięć za mną płaczą!

287. Depcze konik depcze,
Do stajenki nie chce,
Żeby do dziewczyny,
Poskoczyłby jeszcze.

288. Uderzył mój konik
Podkowę we wrota,
Każ dziewczę otworzyć,
Bo mnie bije słota.

289. Srokaty koniczek,
Cztery białe nogi,
Kochaj mnie dziewczyno
Choć jestem ubogi.

290. Uderzył koniczek
Nózką o podłogę,
Tyś mnie zapomniała,
Ja ciebie nie mogę.

291. Zachodzi słoneczko
Za las kalinowy,
Zimna rosa pada
Na sadek wiśniowy.
Nie padaj, nie padaj
Moja zimna roso,
Aże ja zabiegnę
Do dziewczyny boso.

292. Od Krakowa jadę,
Stoi panna w sadzie,
Czerwone jabłuszka
Do fartuszka kładzie.
Dajże mi dziewczyno
Coś mi obiecała,
Czerwone jabłuszko,
Zieloneś mi dała.

293. Krakowiacy jadą
Z tatarczaną kaszą.
Co milę ujadą
Koniki popasą.

294. Podajże mi rączkę
Na zieloną łączkę,
Podajże mi obie,
Pogadamy sobie.

295. Dziewczyno z Trenczyna
Z czarnemi oczyma,
Jak na cię popatrzę.
Aż mię bije zima!

296. Niemasz ci to niemasz
Jako chłopiec młody,
Przytuli gębuli,
Jako do Jagody.

297. Czarne oczka mamy,
Na się poglądamy,
Powiadają ludzie,
Że my się kochamy.

298. Widełeczki strugał,
Na dziewczynę mrugał,

Widelecзки cisnął,
Dziewczynę uścisnął!

299. Pod Krakowem Wisła,
Ja wianeczek cisła,
Cóż mi po wianeczku
Gdym na biedę przyszła!

300. A cisnę ja cisnę
Chusteczkę na Wisłę,
Sama do mnie przyjdzie
O której pomyślę.

301. Oj znać Kaśkę kiedy skacze,
Że to dziewczka dworska,
Bo paciorki ma na szyi,
A maślanką parska.

302. Siedział Maciek na kamieniu,
Sparł się Kaśce na ramieniu,
A Kaśka się obaliła,
Maćka strachu nabawiła.

303. Siedzi dudarz na Kamieniu,
Trzyma dudki (kobzę) na ramieniu,
Już nie będziem wołków gnać,
Bo nam musi teraz grać.

304. Skrzypek se pan, skrzypek,
My jego rolnicy,
Kiedy zagra, drzemy
Buty po próznicy.

305. Muzyczku pięknie grasz,
Nie swoją gęśłę masz,
Poszedłeś do Rusi,
Ukradłeś komusi.

306. Dziewczyno, dziewczyno,
Moje pocieszenie,
Dajże mi chusteczkę
Do mojej kieszenie,
Dajże mi chusteczkę
Coś ja sama szyła,
Gdzie ja się obróćę
Będzie mnie cieszyła.

307. Idzie woda, idzie,
Z daleka się sieje,
Idzie mój Janiczek,
Z daleka się śmieje.
Idzie woda, idzie,
Drobny piasek niesie,
Czekaj mnie frajerko
W smerekowym lesie.

308. Zielona topola,
Wyjrzyj se na pola,
Czy ci się zieleni,
Coś nasiał w jesieni,

309. Oj lesie mój lesie,
Lesie mój zielony,
Któż cię rozweseli,
Kiej ja ożeniony?

310. Młodość moja młodość,
Tak mi marnie ginie,
Już mi się nie wróci,
Jak liść na buczynie.

311. Matko moja, matko,
Chowajże mię wartko,
Od roczka do roczka,
Jak czerwone jabłko.
312. Zielony gaiczek
Wysoko krzesany,
Powiedzże mi dziewczę,
Czy ja twój kochany?
Powiedzże mi powiedz,
Powiedz mi dokładnie,
Czy mnie kochasz, czy nie?
Bo zwodzić nieładnie!
313. Tatareczki mało,
A pszenicy przetak,
Ty mnie chłopcze kochasz,
A ja ciebie nie tak.
314. Dziewczyno z Podola,
Co ci za niewola,
Masz chłopca ładnego,
Szanujże se jego.

315. Od samego Sącza

Do samej Warszawy,
Samemi chustkami
Chodniczek wysłany.

316. Idźże Jasiu górą,

Ja pójdę doliną,
Jak się nie zejdzie,wa,
Weźże sobie inną.

317. Nie daleko do niej,

Przez cztery zagony,
Przez to jare żytko,
Przez owies zielony.

318. Moja młodość taka płocha,

Że się na raz we dwóch kocham,
A ja mówię nic w tem złego,
Lepiej dwóch mieć, niż jednego.

319. A z góry się woda leje,

Dziewczyna się do mnie śmieje,
Pójdźno bliżej dzicwcze moje,
Będziewa się śmiać oboje,

320. Boli mię głowa, boli,
Bo mój miły inną woli,
Woli inną a mnie nie chce,
Kamienieje we mnie serce,
Mój się miły z inną śmieje,
Moje serce kamienieje,
Niech się śmieje wola jego
Ja pokocham też innego.

321. Zarosły chodniczki,
Zarosły obydwa,
Którędy chodziłem,
Nie pójdę tam nigdy.

322. Wtedy ja cię wezmę
Moja kochaneczko,
Kiedy się obróci
Na opak słoneczko.
Chocia się obróci
Na cztery opaki,
Nie pójdę za ciebie
Boś ty ładajaki!

323. U swojej matusie
Niceś nie robiła,
W okieneczku stała,
Z chłopcami bawiła.

324. Niczego mi nie żal,
Ino jednej rzeczy,
Pół tego warkocza,
Co okrywa plecy.

325. Nie płacz że Marysiu,
O cobyś płakała,
Ja się nie ożenił,
Ty się nie wydała.

326. Patrzaj no dziewczyno,
Płynie kamień rzeczką,
Jak przepłynie łąkę,
Wezmę cię za żonkę.
A gdzieżeś to widział,
Żeby kamień pływał?
Kiedyś mnie nie kochał,
Pocoś u mnie bywał?

327. Idziemy, idziemy,
Dróżeczki nie wiemy,
Ależ ludzie wiedzą,
To nam ją powiedzą.

328. Dolina, dolina,
Na dolinie skała,
Powiedz mi dziewczyno,
Czy mnie będziesz chciała?

329. Na zielonym moście,
Pana Boga proście,
Żeby się zjedźali
Do Macieja goście.
Bo Maciej nie straci,
Chociaż poczęstuje,
I wszystkich uraczy
I nie pożałuje.

330. Bednarzu, bednarzu,
Pięknie cię też proszę,
Pobij ze mi koneweczkę
Co w niej wodę noszę.

Bednarzu, bednarzu,
Pobij że mi dziezę,
Dam ci wszystko co potrzeba
I obręczki świeże.

331. Pociś ty mnie matko
W lesie wychowała?
Kogo se uwidzę,
Radabym go miała!

332. Mój wianek zielony
W Krakowie robiony,
Ze srebra, ze złota,
Krakowska robota.

333. Co komu do tego,
Do kochania mego,
Ja się wypowiadam
Panu Bogu z tego.

334. Daj mnie matko, daj mnie,
Kiej ludzie pytają,
Kiej lilija kwitnie,
Wtedy ją targają.

335. Śpiewam se ja śpiewam,
Łzami się oblewam,
Moja matka nie wie
Czego ja używam.

336. Szumiała leszczyna,
Jakem przez nią jechał,
Płakała dziewczyna
Żem ja bez niej jechał.
Nie szumij leszczyno
Przez cię nie pojedę,
Nie płacz że dziewczyno,
Ja cię nie zostawię.

337. Po za las dróżeczka,
Po nad las chodniczek,
Nie uważaj dziewczę
Że ja pacholiczek.

338. W moim ogródeczku
Kwiateczki pachnące,
Dalekoś odemnie
Serce gorejące.

339. Choćbyś się wywijał
 Jako karafijał (kalafior),
 Ja za cię nie pójde
 Bo byś mnie ty bijał!

340. Dziewczyno, dziewczyno,
 Żle o tobie radzą,
 Wianeczek ci wezmą,
 Czepeczek ci dadzą.

341. Da moja dziewczyno,
 Żle mówią o tobie,
 Cosik ten fartuszek
 Żle leży na tobie?
 Żle leży, źle leży,
 Bom go skrochmalila.
 Da moja dziewczyno
 Być to prawda była.

342. Jechali przez wsisko,
 Złamali osisko,
 Jechali przez pole,
 Złamali dwie kole.

Mówilem, nie jedźcie,
Wszycko połamiecie,
Oni nie słuchali,
Wszycko połamali.

343. Chociaż ja dziewczyna
Z ubogiego domu,
Przecież mię matusia
Nie da byle komu.

344. Pamiętaj dziewczyno,
Pożałujesz tego,
Nie znajdziesz nademnie
Sobie życzliwszego.

345. Z tamtej strony rzeki
Zieleni się owies,
Masz się źle ożenić,
To lepiej się powieś.

346. Ożenić się z wdową,
Być za niewolnika,
Trza kochać za siebie
I za nieboszczyka.

347. Kiedy już dziewczynie
Piętnaście lat minie,
Próżno ją pilnujesz,
Bo za chłopcem ginie.

348. U mego wózeczka
Wszystkie biegną koła,
Kocham tę dziewczynę
Która jest wesoła!

349. Na zielonym dębie
Gałązka usycha,
Jakże mam nie kochać,
Gdy on do mnie vzdycha.

350. Na krakowskiem bagnie,
Rybka wody pragnie,
Ozeń się chłopaku,
Bo ci tak nieładnie.

351. Na sądeckiem bagnie,
Rybka wody pragnie,
Idź za mąż dziewczyno,
Bo ci tak nieładnie.

352. Rybka wody pragnie,
A ja też dziewczyny,
Bo nie mam co kochać,
Boże-ż mój jedyny!

353. Nie pójdę ja za mąż
Aż po Wielkiejnocy,
Będę szukać chłopca
Co ma czarne oczy.

354 Tam na czarnem polu
Fijołki zrywają,
Nie przestanę kochać
Aż w zimnym Dunaju!

355. Czarne oczy miała,
Czarnemi patrzała.
Czarnemi musiała,
Bo innych nie miała.

356. Nie pójdę za ciebie
Stary wytrębusie,
Bo ja sama jedna
U mojej matusie.

357. Krakowiaczek Jacek,
Dał dziewczynię placek,
A ona mu séra,
Żeby jego była.
Krakowiaczek Jacek,
Dał dziewczynie szeląg,
Żeby go puściła
Na nocleg do cieląt.

358. Przy wrotach stojała,
Na Jasia wołała,
Chodź Jasiu pod gruszę,
Bo cię kochać muszę!

359. Żebym ja to miała
Sokołowe oczy,
Tobym ja wiedziała
Zkąd się bieda toczy?

360. Czego ty pogładasz
Sieroto do nieba?
Cóż nie mam poglądać
Kiej mi Jasia trzeba.

361. Sierotam po matce,
Sierotam po ojcu,
Jeszcze będę większa
Po nadobnym chłopcu.

362. Patrzaj no dziewczyno
Jak mi łezki płyną,
Wszystko to przez ciebie
Jak Pan Bóg na niebie!

363. W kalinowym lesie
Djabeł babę niesie
Niech da wór pieniędzy
To i ożenie się.

364. Oj nie masz to nie masz
Jak nasz Maciek rymarz,
Narządzi puśliska,
Wypije, wyściska!

365. Nie chodź za rymarza,
Bo to złe stworzenie.
Zębami, rękami
Wyciąga rzemienie.

366. Hejże ino hejże,
Czerwony trzewiczek,
Mnie się nie podoba
Ino ogrodniczek!

367. Jasinku jedyny,
Przygnij mi leszczyny,
Wysoka leszczyna,
Ja mała dziewczyna.

368. Siedm lat'em wojował
Szablim nie wyjmował
Szabla zardzewiała
Wojny nie widziała *).

369. Już mi jej też nie zganicie,
Bo mi robi wyśmienicie:
Jarmuż kraje, wióry zbiera,
Kluski gniecie, nos uciera.

370. Płynie woda od ogroda,
Około Zwierzyńca,

*) Patrz krakowiak Nr. 44.

Czarne buty do roboty,
Czerwone do tańca!

371. Płynie woda, płynie,
Po kamieniach huczy,
Kto nie umie wzdychać,
Miłość go nauczy.

372. Idzie woda, idzie
Po kamieniach pada,
Co mi po dziewczynie,
Co do mnie nie gada.

373. Ścieli buczka, ścieli
Już się nie zieleni,
Już to nie panienka
Co się nie rumieni.

374. Koło domu ścieżka.
Chowaj matko pieska,
Masz córeczkę ładną,
To ci ją ukradną!

375. Ciężko się wylatać
Bez pary ptaszynie,
Tak ci to podobnie
Bez chłopca dziewczynie.
376. Nie przebieraj dziewczę,
Żebyś nieprzebrała,
Żebyś za szczygielka
Gawrona nie miała.
377. Z tamtej strony młyna,
Kwitnie jarzębina,
Kocham cię Zosieczko,
Boś ładna dziewczyna!
378. Jak ci ja pojadę
Z Krakowa do Lwowa,
Da moja dziewczyno,
Bywajże mi zdrowa!
379. Żebym się dziewczyno
Pana Boga nie bał,
Wziąłbym ci wianeczek
I nicbym ci nie dał.

Ale się dziewczyno
Pana Boga boję,
Wianeczek ci oddam,
O ciebie nie stoję.

380. Dana moja dana
U mojej Zosieczki,
Oczy jak tarczki,
Gęba jak śmietana!

381. Dziewczyno nadobna
Do kogoś podobna?
Mój Stachu do ciebie,
Weźże mnie do siebie.

382. Nie mam nic, nie mam,
Woda mi zabrała,
Jeno mi Marysia
Na łodzi została.

383. Oj koniki, koniki
Za wrotami stoją,
Proś Boga dziewczyno
Żebyś była moją.

Proś Boga dziewczyno
I we dnie i w nocy,
Nie będziesz żałować
Tych długich warkoczy.

384. W dolinie, w dolinie
Mój konik nie zginie,
Wilcy go nie zjedzą,
Bo o nim nie wiedzą.

385. Karczmarzu, gałganie
Nie pisuj na ścianie,
Zapisuj na desce
I daj wódki jeszcze!

386. Ja dudarz, ty dudarz,
Obaśmy dudarze
Ja siadę przy nogach,
Ty siądziesz przy głowie.
Będziema grać Zośce
Aż się ze snu ocknie,
Który się zmorduje,
To sobie odpocznie.

387. Grajcie że mi grajcie
Moi muzykanci,
Przyjdzie mój Janiczek
To on wam zapłaci.

388. Poszłam ja do karczmy,
Mąż mi skórę wybił,
Już tam nie postoję
Aż se ją wygoję.

389. Od Krakowa jadę,
Krzemienista droga,
Daj mi dziewczę gęby,
Bój się Pana Boga.
Od Krakowa jadę,
Od Panny Maryi,
Daj mi dziewczę gęby,
Nie umykaj mi jej.

390. Chłopiec ci ja chłopiec,
Kogutek mój ojciec,
A kokoszka matka,
Stara kura babka.

391. Nie siej takiej roli

Która źle zorana,

Nie kochaj się w takiej

Która rozkochana.

392. U mojej dziewczyny

W piątek zrękowiny,

W niedzielę wesele,

W Poniedziałek chrzciny.

393. Zafrasowała się srodze,

Cosik się stało niebodze:

Stałość się jej jak to bywa

I na Gody i na zniwa.

(394. Za Maćkowym, za przełazkiem,
Zmawiała się Baśka z Staśkiem,
Matula to zobaczyli,
Baśkę kijem wystudzili!

395. W zielonym staweczku

Gąski wodę piją,

Gdzie ładna dziewczyna,

Tam się chłopcy biją.

Nie bijta się chłopcy
 Dla Boga świętego!
 Nie pójdę za wszystkich,
 Jeno za jednego!

396. Poszła krowy doić,
 Napotkała byka.
 Cóż to za bestyja,
 Co nie chce dać mléka?

397. Z tamtej strony Wisły
 Wrona wodę pije,
 Nieszczęsna godzina,
 Żona męża bije!
 A biłać go biła
 Pokrzywą na grobli,
 Nie bij że mnie moja żono,
 Będę na cię dobry.

398. Rudawa, Rudawa *)
 Na Rudawie ława

*) Rzeczka wpadająca do Wisły pod Krakowem.

Naimilsza mi z tobą
Zosieczku zabawa!

399. Szumi gaj, szumi gaj,
Szumi gałązeczka,
Kaj się też obraca
Moja kochaneczka?
Nie pojedę do niej,
Bo ja nie mam koni,
A wołami nie pięknie,
Dziewczyna się złęknie!

400. Ja se krakowiaczek.
Ona krakowianka,
Ja sobie kawaler,
Tyś moja kochanka!

401. Nie będę się żenił,
Aż mi sto lat minie,
Będę sobie szukał
Dobrej gospodynie!

402. Oj stary ja stary,
Moja broda siwa,

Nie chce mnie już żadna
Panna urodziwa.

403. Z góry woda idzie,
Na dole się sypie
Dali mi dziewczynę,
Wywaliła ślipie!

404. Z tamtej strony Wisły
Kąpała się wrona,
Pan porucznik myślał
Że to jego żona.

405. Ułany, ułany,
Piękne konie macie,
Jak przystanę do was
Któregoż mi dacie?
Czy tego wronego,
Czy tego siwego?
Nie pytaj się Janku,
Tylko siądź na niego!

406. Nie masz ci to nie masz
Jako dworakowi,

Siedzie na konika,
Jedzie ku dworowi!

407. Dziwują się ludzie
Że nie mam korali,
Bo moja matusia
Nie siedzi na roli.
Cudują się ludzie
Że nie mam poduszek,
Bo moja matusia
Nie chowała gąsek!

408. Oj toczy się toczy
Wianek po ulicy,
Gdzie się to podzieli
Moi zalotnicy?
Jeden poszedł na flis,
Drugi na zające,
Trzeci pasie konie
Na zielonej łące!

709. W Krakowie na wieży
Porąbany leży,

Urwał się koniczek,
Do dziewczyny bieży!

410. Oj Boże mój Boże!
Dobrotliwy Panie!
Dziękuję ci za to
Z dziewczyną poznanie!

411. Poczekaj chłopczyno
Na krakowskim moście,
Poszlę ci *pióreczko* *)
Rybeczką po poczcie.
Nie jedna rybeczka
Popod mostek przeszła,
Jeszcze ja nie widział
Żeby piórko niesła!

412. Podaj że mi rączkę
Na zieloną łączkę,
Podaj że mi obie,
Pogadamy sobie!

*) Tak lud krakowski zowie świąteczną kitę z piór pawich i świcideł przypinaną do czapki lub kapelusza.

413. Oj radaby ja rada
Żebym miała dziada,
Choć o jednym oku,
Byle tego roku!

414. A kieby ja wiedział,
Kto przy mojej siedział,
Tobym go w pysk gwiznął
Ażby się obliznął!

415. Ganili mi ludzie
I Ja sama sobie,
Z czego ja się Jasiu
Spodobała tobie?
Ani ja z urody,
Ani ja z majątku.
Z woli Pana Boga,
Nie z żadnego wziętku!

416. Cieszyłem się z tobą
Kieby rybka wodą,
Przyjdzie mi oszaleć
Dziewczyno za tobą!

417. Po Rabie po Wiśle
Pływają karasie,
Tam gdzie jeden kocha,
To drugiemu zasię!

418. Musiałoby nie być
Gwiazdeczki na niebie.
Żeby ja nie chodził
Dziewczyno do ciebie.
Musiałoby nie być
Na niebie miesiąca,
Żeby ja nie dostał
Dziewczyny z tysiąca!

419. Zielony gaiczek
Wysoko podcięty,
Nie mogę przeprosić
Dziewczyny zawziętej.
Wziąłbym młyński kamień,
Zatrzymałbym wodę,
A ciebie dziewczyno
Przeprosić nie mogę!

420. Z tamtej strony lasku
Jest tam kupa piasku,
Chciałem pocałować,
Narobiła wrzasku!

421. Ludzie moi ludzie
Co wy to robicie?
Ja kocham Marysię,
Wy mi ją ganicie!

422. Stoi dom, stoi dom
A pod domem turnia,
Tylko mi tego żal,
Żem kochała durnia!

423. Oby się zapadło
Te Sądeckie bagno
Co ja się nachodził
Do dziewczyny darmo!

424. Szeroki, wysoki
Listek na jaworze,
Kto nie kocha szczerze,
Skarz go mocny Boże!

425. Przeleciał gołąbek
Przez wysoki dąbek,
Pytałem dziewczyny,
Jaki ma porządek?
Taki ma porządek
Jaki po kościele,
Garnki, miski pod ławą,
A łyżki w popiele!

426. Wybiję, wybiję
W okieneczku dziurkę,
Ukradnę, ukradnę
Sąsiadowi córkę!

427. Przyszło mi pisanie
Z czerwoną pieczęcią.
Że moja Marysia
Do mnie jedzie z chęcią
A moja Marysia
W nocy przyjechała,
Bała się słoneczka,
Żeb nie ogorzała.

428. Spójrzyjże dziewczyno
Na suchą topolą,
Jak ci się rozwinie,
Wtedy będziesz moją.
Poglądała wczora,
Poglądała i dziś,
Sucha topoliczka
Nie chce się jej rozwić!

429. U naszej jejmości
Zielony podwórzec,
Jest tam panieneczka,
Ma pieniędzy korzec!

430. Wojciechu, Wojciechu!
Marne twoje życie,
Kieby nie Basiunia,
Porąbaliby cię!

431. Wolę być ułanem
I być porąbanym,
Niżli ciebie kochać
A nie być kochanym!

432. Trzewiczki z Wieliczki,
Pończoszki z Krakowa,
Kawaler z Myślenic,
Dziewczyna ze Lwowa!

433. Za mną chłopcy za mną
Póki ja se panną,
Jak się pokobiecę
Wszystkich djabłów zjecie!

434. Oj śpiewałby ja śpiewał,
Tyko nóty nie mam,
Wypadła mi nóta
Z dziurawego buta!

435. Kto miłości nie zna
Jest bardzo szczęśliwy
Noc wolna do spania
I dzień nie tęskliwy!

436. Ach Boże mój Boże!
Co kochanie może,
Bo ja przez kochanie
Swoje życie łożę.

437. Wiewa wietrzyk, wiewa
Z południowej strony,
Kiedy mnie nie kochasz
Nie ma dla mnie żony!

438. Nie kochaj się we mnie,
Bo to nadaremnie,
Ja człowiek światowy,
Cóż ci przyjdzie ze mnie?
A ja cię kochała
Jako sama siebie;
Już cię teraz nie chcę,
Rozmyśliłam sobie!

439. Bodajże cię Jasiu
Słoneczko spaliło,
Kiejs mię nie chciał pojąć
Nie zdradzać mię było.
Bodajże cię Jasiu
Pioruny zatrzaśły,
A na mojem liczku.
Jagody zagasły!

440. Pada deszczyk, pada
 Na moją rosadę,
 Wczoraj mi przysięgał,
 Dzisiaj czyni zdradę!

441. Niema Jasia niema
 Pojechał do Tali *).
 Obiecał mi przywieźć
 Na szyję korali!

(442. Nie było mi więcej
 Jedenastu latek,
 Kochałem sześć panien,
 Dwanaście mężatek!

443. Przez las przez porębę
 Jechałem i będę,
 Jeżeli komu zazdrość,
 Kochać będę na złość!

444. Kochałem dziewczynę,
 Kochałem ją wiele,

*) Miejsce w północnych Węgrzech słynne składem wina.

Kochałem ją kochał
 Całe trzy niedziele.
 Jeszcze będę kochał
 Jeden tydzień cały,
 Żeby mi przyznali,
 Żem jest chłopiec stały!

445. Żyto i pszenica,
 Nie wielka różnica,
 Jakaś ty bałamut
 Tak ja niewdzięcznica!

446. Miła mi ta strona
 W której słońce wschodzi,
 Jeszcze mi ta milsza
 Gdzie mój Jasio chodzi!

447. Wy watry okrutne,
 Nieście mię w tę étrone,
 Gdziebym był szczęśliwy
 I miał dobrą żonę!

448. Jechałem przez Kraków,
 Słyszałem śpiewanie,

Że mi się Marysia
Za żonę dostanie!

449. Jechałem przez lasek,
Widziałem dość pniaków,
Już też dosyć będzie
I tych krakowiaków!

450. Czyli ja nie ładna,
Czy nie jestem gładka?
Który na mnie spójrzy,
Oczy sobie zatka!

451. Nie pytaj się o to
Bym pieniążki miała,
Ino się zapytaj,
Czy cię będę chciała?

452. Niedaleko ładu
Jechał chłop na drągu,
Baba na łopacie,
Kłaniam panie bracie!

453. Ile jest listeczków
W lesie na drzewinie,

Tyle niestałości
Masz w każdej dziewczynie.

454. Z tamtej strony wody
Stoi chłopiec młody,
Żeby mi się dostał
Pościłabym środy.
Środy bym pościła,
Piątki bym suszyła,
Żeby mi się dostał
Tobym się cieszyła!

455. Ujrzałeś mnie przedtem
Przez dziesiątą ścianę,
Teraz mię nie widzisz
Choć przed tobą stanę!

456. Chociażbym ja miała
Stu chłopców przy sobie,
Przecie ja pamiętam
Jasiuniu o tobie!

457. Cobym za to dała,
Żebym cię widziała,

Zdawałoby mi się
Żem pół świata miała!

458. Z góry woda idzie,
Stała na prędzie,
Z naszego kochania
Pono nic nie będzie!

459. Ach mój mocny Boże
Czyjaże ja teraz?
Na moję niedolę
Zapłaczę se nieraz!

460. Już to drugi roczek,
Jak cię dziewczę kocham,
Co se na cię wspomnę,
To sobie poszlocham!

461. Koło się obraca
Na wojnickim młynie,
Powiedz mi dziewczyno,
Czy mnie kochasz, czy nie?

462. Idź głosie po rosie,
Daj dziewczynie wiadę,

Niech się nie turbuje
 Bo ja do niej jadę.
 A moje koniki
 Skróćcie mi drogę,
 Bo ja bez dziewczyny
 Wytrzymać nie mogę!

463. Nic mię tu nie cieszy,
 Nic mi tu miłego,
 Kiedy ja tu nie mam
 Kochania mojego.
 Weźże mię ptaszyno
 Na skrzydełka swoje,
 Zanieśże mię zanieś
 Gdzie kochanie moje!

464. Oczka moje oczka
 Gdzie wy pogładacie,
 Wszystko ku tej stronie,
 Gdzie dziewczynę macie!

465. Poszedłże ja poszedł
 Za dziewczyną w oset,

Nóżkim sobie pokłół,
Dziewczyny nie doszedł!

466. Wolałbym ja wolał
W polu ziemię kopać,
Niżeli się w tobie
Ma dziewczyno kochać.
Wolałbym ja wolał
W koszu wodę nosić,
Niżeli o ciebie
Ojca matkę prosić!

467. Kto tańczy przódy?
Podstarości młody,
A kto wedle niego?
To Justysia jego!

468. A moja ty panno miła,
Racz mi to darować,
A proszę cię bądź łaskawa
Ze mną potańcować.

469. Od Krakowa wielka burza,
 Wielka burza,
 Nasza pani kieby róža,
 Kieby róža.
 Nasz jegomość jak lilija,
 Jak lilija.
 W tańcu z nami jak wywija,
 Tak wywija!

470. Tańcowała Magdalena,
 Tańcował i Grzegórz,
 Potrącił ją nogą z tyłu,
 Ona woła: czegoż!
 A tańczujże Magdaleno
 W tej zielonej sukni.
 A jakże ja mam tańcować,
 Kiej mi kuper stłukli!

471. A pocóż przyszlście
 I postawaliście?
 Pojęłoby jedno drugie,
 Tańcowałibyście!

472. Niemasz ci to niemasz,
Jak parobek Maciek,
Wszystkie dziewczki wytańcował
Gdy do karczmy zaszedł.

473. Wiara wraz! wiara wraz.
Dalej chłopcy do żelaza.
Jeszcze raz! jészcze raz!
Krzeszcie ognia podkóweczki
Dla nadobnej Marysieczki,
Nuże wraz! nuże wraz!

474. Cóż to za wesele
Co go tylko dwa dni,
Kieby było cały tydzień,
Toby było ładniej!

475. W Krakowie na rynku
Grają na bębenku,
Czarna kura gdacze,
Kowalówna skacze!

476. Oj moja dziewczyno
Żebyś ty wiedziała,

Jakiego ty męża
Będziesz ze mnie miała.
Oj moja matusiu
Żebyście wiedzieli,
Jakiegobyście wy
Ze mnie zięcia mieli.
Ale wy matusiu
Krzywo pogładacie,
Pono wy mnie pono,
Córusi nie dacie!

477. Kochałem cię dziewczę,
Kochałem cię strasznie,
Teraz cię nie kocham,
Niech cię piorun trzaśnie!
Kochałem się dziewczę,
Trzy niedzieli w tobie,
Alem się rozmyślił,
Djabeł mi po tobie!

478. Nie pogładaj na mnie,
Bo nie pójdiesz za mnie,

Poglądaj na tego,
Co pójdiesz za niego!

479. Żebym mógł przeniknąć,
Że mnie kochasz szczerze,
Dałbym cztery grosze
Dziadom na pacierze!

480. Zielonom posiała,
Zielono mi zeszło,
Ani wiedzą ludzie
Bez kogo mi tęskno.
Oj tęskno mi tęskno
Bez Stasiunia mego,
Żeby nie przez ludzi,
Poszłabym za niego!

481. Chociażem nie ładna
Tom też i nie krzywa,
Choć majątku nie mam,
Alem se pocziwa!

482. Najpierwsze kochanie
Jak się kogo imie,

I oczy zasłoni
I rozum odejmie.

483. Śpiewam ja se śpiewam
Oczy moje płaczą,
Że ciebie Marysiu
Więcej nie zobaczą!

484. Nie stoję o srebro,
Nie stoję o złoto,
Tylko o cię Maryś
Jedyna pieszczoto!

485. Kochaj mię Marysiu,
Ale też w skrytości,
Żeby nikt nie wiedział
O naszej miłości!

486. Kochałem dziewczynę,
Ona mnie lubiła,
Nie wiem co takiego,
Że mnie porzuciła!

487. Nie dobra ta rybka
Co ma wiele ości,
Niedobre kochanie,
Gdy bez wzajemności!
488. Jaworowe kółka,
Dębowa rozwórka,
Podobała mi się
U młynarza córka!
489. Czem dalej w gęstwinę
Prościejsza dębina,
Czem dalej do ludzi,
Ładniejsza dziewczyna!
490. Oczy moje, oczy,
Nie patrzcie w tę stronę,
Bo już tego nie ma
Co wam ulubione!
491. Parobeczku gładki,
Nie kochaj mężatki,
Będziesz w piekle gorzał
Po same łopatki!

Po same łopatki,
Po same ramiona,
Dopiero ty poznasz
Co to cudza żona.

492. Rzadko teraz znaleźć
Takiego rozsądku,
Który więcej ceni
Szczerość od majątku!

493. Kochaj się w kim zechcesz,
Byle nie w tym capie,
Co siedzi przy tobie
I w głowę się drapie!

494. Zielone gałązki
Nazad się puszczaają,
Ci są tylko w szczęściu,
Którzy się kochają!

495. Strumyku co płyniesz
Po pięknej dolinie.
Weź moje westchnienia,
Zanieś ku dziewczynie!

496. Danaż moja dana!
 Nie pójdę za pana
 Ani za dworaka,
 Wolę se żyć sama.
 Danaż moja dana,
 Nie pójdę za pana,
 Wolę ekonoma,
 Bo nie siedzi doma.
 Ekonoma nie chcę,
 Bo on skórę łechce,
 Pójdę za takiego
 Jako i ja sama!

497. Koziolczek matusieczku
 Siedzi w ogrodzie,
 Nie będę go wyganiała
 Bo mnie pobodzie!

498. Za co ci ja za co
 Muszę kochać skrycie,
 A przez te skrytości
 Dręczyć moje życie!

499. Nie kochaj się we mnie,
Bo to nadaremnie,
Ja biedna dziewczyna,
Cóż ci przyjdzie ze mnie!

500. Nie będę ja długo
W tym Krakowie siedział
Wykradnę Marysię,
Nikt nie będzie wiedział.

501. Chodziłam po polu
I zbierałam kłosie,
Tego będę kochać
Co ma białe włosie!

502. Oj niemasz to niema
Jako krakowianki,
Bo z nich dobre żony
I stałe kochanki!

503. Za nic mi tysiące,
Za nic mi miliony,
Żebym tylko dostał
Od Krakowa żony!

504. Poznałem dziewczynę
Z pod ratusza z końca,
Ona była jedna
Z pod jasnego słońca!

505. Nie łaj że mię, nie łaj
Matusiu za niego,
Podobały mi się
Czarne oczy jego!
Nie łaj że mię, nie łaj
Za taką rzecz marnę,
Jakże go nie kochać,
Kiej ma oczy czarne!

506. Bywałem u ciebie,
Już nie będę bywał,
Boś mi wymawiała
Żem się nie umywał!

507. Niemasz bo to niema,
Jak szara godzina,
Światelko miesięczne,
Przyjemna dziewczyna,

508. Ryczy wołek, ryczy
Że się nie wylecił,
Płacze chłopiec, płacze,
Że się nie ożenił.
Nie rycz wołku, nie rycz,
Jeszcze się wylenisz,
Nie płacz chłopcze, nie płacz,
Jeszcze się ożenisz!

509. Wszystkie rybki wyszły
Tylko karaś został
Proś Boga dziewczyno,
Żeby ci się dostał.
Nie miałabym o co
Pana Boga prosić,
Nie będziesz ty jeden,
Będzie tego dosyć!

510. Nie zalecaj mi się
Lada obdartusie,
Bo ja jedynaczka
U swojej matusie!

511. Wszakem ci gadała,
Żem cię nie kochała,
Jenom była grzeczną
Żem z tobą gadała!

512. Ach moja Marysiu
Moje siwe oczy,
Ledwie mi serduszko
Do cię nie wyskoczy.
Serce nie wyskoczy,
Oczy nie wypadną
A wszystko za tobą
Boś tak bardzo ładną!

513. Powiadają ludzie,
Że ja nic dobrego,
A ja se nie kocham
Tylko Jasia mego!

514. Wysoko, daleko,
Listek na jaworze,
Kto się w kim zakocha,
Dopomóż mu Boże!

Wysoko, daleko
 Listek na kalinie,
 Kto się szczerze kocha,
 Nigdy go nie minie!

515. Mam dziewczynę ładną
 Co we mnie kocha się,
 Na zaloty lepska,
 Na żonę nie zda się!

{ 516. Moja sukmanina
 U żyda na grzędzie,
 Oj jak ja jej nie wykupię,
 To ona tam będzie!

517. A Kuba pijany
 Przepił dwie sukmany,
 Drabi wam do tego,
 Wszak to były jego.
 Przepił dwie sukmany
 I pas z nożeńkami.
 Albo to z kim przepił,
 Tylko z dziewczuchami.

518. Pani Matko są tu drabi,
Na górę mnie jeden wabi.
Iść tam było kiej cię prosił,
Toby nam był szperki nosił.

519. Oj kowalu, kowalu!
Naróbże mi klódek,
Pozamykam ludziom gęby,
Niech nie robią plotek!

520. Nie wierz chłopcu, nie wierz
Choć się mostem kładzie,
Ukradnie ci wianek,
Stoi ci na zdradzie.

521. Mówiła mi moja mać,
Nie trza serca darmo dać,
Aż kto doda pieniędzy,
Bo zła miłość o nędzy.
Ależ Maciek rozumnie
Rozpedział mi na gumnie:
Lepsze serce gorące
Niż pieniędzy tysięce!

522. Hejże dana moja dana!
Zagrajcie nam krakowiana,
Tańczujmy w kółeczko
Moja kochaneczko!
523. Kocham ja cię Maryś!
Kocham cię bez granic,
Gdy na ciebie patrzę,
Wszystko u mnie za nic.
524. Pojadę ja przez wieś.
Zdejmę magiereczkę,
Uklonię się matce,
Dostanę córeczkę.
525. Włosy mi się kręca,
Księżtwo mi się znaczy,
Ale mi dziewczyna
Inaczej tłómaczy!
526. Dunaju, Dunaju!
Bystra woda w tobie,
A moja dziewczyno,
Gadają o tobie,.

Niechżeta gadają,
I o to się troszczą,
Kochają mnie chłopcy,
Tego mi zazdroszczą!

527. Ożeńże się, ożeń
Kiej ci pachnie żona,
A jak się ożenisz,
Skurczysz ci ramiona!

528. Świeci miesiąc, świeci
Między gwiazdeczkami
Najmilsza mi moja
Między dziewczętami!

529. Podkówki u butów,
Trzy grosze w kieszeni,
Ten jest najszczęśliwszy
Który się nie żeni!

530. Jeszcze ci ja jeszcze
Nie tracę nadzieje,
Co mi Bóg naznaczył
To wiatr nie rozwieje!

531. A moja dziewczyno
Co to z tego będzie?
Ze my się kochamy,
Mówią o tem wszędzie.
Niech sobie gadają,
Niech się naśmiewają,
Któż szczęśliwszy nad tych,
Którzy się kochają!

532. Konie moje, konie,
Niedola ma sroga,
Już ci mi zarosła
Do dziewczyny droga.
Ani mi zarosła
Ostem, pokrzywami,
Ino mi zarosła
Ludzkiemi słowami!

533. A grają mi grają
Chociaż mnie nie znają
Choć pieniędzy nie mam
To mi poczekają!

534. A żalu mój żalu[•]
 Niewyżałowany,
 Któż mi cię narobił?
 Jasinek kochany!

535. Najświętsza Panienko
 Pociesz że mnie pociesz,
 Bo mię nie pociesz
 Matka ani ojciec.
 Najświętsza Panienko
 Tyś ci matka moja,
 Pociesz że mnie pociesz
 Jeżeli wola Twoja,
 Najświętsza Panienko
 Tyś moja opieka,
 Zachowaj że mię też
 Od złego człowieka!

536. Nie chodźże tu tędy,
 Którędy ja przeszła,
 Bo za moim chodem
 Lewandeczka weszła.

Nie chodźże tu tędy,
 Któreś ja przeszedł,
 Bo za moim chodem
 Rozmaryn już zeszedł!

537. Dziewczyna mi we śnie,
 Dziewczyna na jawie,
 Dziewczyna mi prawie,
 Na każdej zabawie!

538. Niech mię Pan Bóg skarże
 Na duszy, na ciele,
 Jeżeli kocham inną
 Prócz dziewczyno ciebie!

539. Osiądę na roli,
 Zacznę gospodarzyć,
 Ja w polu pracować,
 Ona mi jeść warzyć!

540. Kiedy się gniewacie
 Że ja brzydko śpiewam,
 Śpiewajcież wy lepiej,
 Ja się nie rozgniewam!

541. Nie zjadę, nie zjadę
 Kasiu z twego pola,
 Póki mi tu nie dasz
 Kasiu swego słowa.
 Ja ci Jasiu słowo
 Moje już raz dała,
 Kiedym przed Najświętszą
 Panną przysięgała!

542. Bodaj to nikt dobry
 Na macochę nie szedł,
 Bo macocha kole
 Jak kolący oset.
 Ja kolący oset
 Z daleka ominę
 Na macochę płaczę
 W każdziuską godzinę.
 Nieraz mi się drzymie,
 Czasem mi się spać chce,
 Macocha nie powie;
 Synowo układź się!

543. Tułajże się tułaj
Jasinku tułaczu,
Boś dosyć narobił
Swej dziewczynie płaczu!

544. Ażeby ja miała
Skrzydółka jak gąska,
Toby ja leciała
Do Jasia, do Szlązka.
Siadłaby ja siadła
W Cieszynie na stawie,
Przypatrzyłabym się
Jasinkowej sprawie!

545. Tutejsze chłopczęta
Za nic u mnie za nic,
Mam ja kochaneczka
Z nadwiślańskich granic.

546. Siwe oczka mamy
Ale nie jednakie,
Bo moje poczciwe,
Twoje ładajakie!

547. Śpiewajże słowiku
W zielonym gaiku,
Powróć się do mnie
Pierwszy zalotniku.
Chociażby słowiczek
Rozhukał gaiczek,
Już się nie powróci
Pierwszy zalotniczek!

548. Czy nie wiesz dziewczyno
Że jest Bóg na niebie,
Udzieli majątku
Dla mnie i dla ciebie!

549. Darmobyś się nie zalecał,
Bo mi cię Bóg nie obiecał,
Ty se butki do mnie zedrzesz,
Mnie od Matki nie wyżebrzesz!

550. Bieży wiewióreczka
Po wysokiej sośnie,
Ach moja dziewczyno,
Rośnij że mi rośnij!

551. Jedzie Jasio jedzie,
Już tu jest na piaskach,
Wiezie mi trzewiki
Na zielonych paskach!

552. Słowik ze słowikiem
Rozstać się nie może,
A ja z tobą muszę
Ach mój mocny Boże!

553. Czy mnie dziewczę kochasz,
Czyli też żartujesz,
Powiedz, proszę szczerze,
Czemu mnie żałujesz?

554. Listeczki opadły,
Gałązka została,
Pierwsza jesteś dziewczę
W życiu dla mnie stała!

555. Hojże ino dana, dana!
Jam kochany, tyś kochana,
Kiedy taka zgoda z nami,
Pobierzwa się przed świętami!

556. Alboż ja to jaki
Brzydki lub kaleka,
Czyli może nie mam
Gładkiego wąsika!

557. W polu ogródeczek
Opasany miedzą,
O naszym kochaniu
Ludzie nie nie wiedzą!

558. Dnie moje szczęśliwe
Gdzieście się podziały?
Jakby cień zniknęły,
Jak wiatery rozwiały!

559. Źle ludziom na ziemi,
Lepiej będzie w niebie,
Mnie i tam źle będzie
Kasieńko bez ciebie!

560. Moja ty Marysiu
Moje czarne oczy,
Ledwie mi do ciebie
Serce nie wyskoczy!

561. Pięknyś ty chłopczyna,
Grzeczny i wesoły,
Ale mało umiesz
Chodź jeszcze do szkoły!
562. Jeżeli chcesz Kasieńko,
Mogę ci to przysiąc,
Że cię wolę jedną
Niżli innych tysiąc!
563. Minęły te czasy,
Minęła ta chwila,
Że każda dziewczeczka
Jednego lubiła!
564. Nie pójdę ja za mąż
Tego roku jeszcze,
Nie ma chłopców mądrych,
Ja głupiego nie chcę!
565. Opuszczę te kraje,
Pójdę w takie strony,
Gdzie starzy mężowie
Mają młode żony!

566. Trzy rzeczy na świecie
Goją moje rany:
Fajeczka, dziewczeczka
I worek napchany!

567. A kiedy ja spojrzę
Ku krakowskiej stronie,
Ledwie że me serce
Z żalu nie rozplynie.
Serce nie rozplynie
Oczy nie wypadną
A wszystko to, wszystko
Za Józięnką ładną!

568. Za las panny, za las,
Tam są chłopcy tanie,
Za czerwony złoty
Kilku ich dostanie!

569. Nie będę się żenił
Aż do lat trzydzieści,
Może też stanieje
Ten towar niewieści!

570. Nie tak słońko rzuca
Jasno promieniami,
Jak Zosia gdy patrzy
Swojemi oczkami!

571. Żeby mi Pan Bóg dał
Takiego chłopczyka,
Co ma siwe oczka
Czarnego wąsika!

572. Albośwa to jacy tacy, jacy tacy
Chłopcy krakowiacy!
Czerwona czapeczka,
Na cal podkóweczka,
I biała sukmanana,
Dana moja dana!
Karazyja wyszywana, haftowana,
Pętliczkami, sznureczkami,
Kółeczkami, hafteczkami,
Złocistemi kłapeczkami,
Do kolusieneczka
Moja kochaneczka!

I pasiczek z białej skóry, wyszywany,
 Przeplatany rzemyczkami,
 Wybijany goździczkami,
 Złocistemi sprządeczkami
 Do kolusieneczka,
 Moja kochaneczka!

I koziczek a stalowy, wyostrzony,
 I do pochewki włożony,
 I fajeczka i krzesiwko
 Na to dobre przyodziewko.
 Kochajże mnie moja dziewczko,
 Do kolusieneczka
 Moja kochaneczka!

I koszula z kołnierzykiem,
 Z faworkami, z fałdeczkami,
 Z obszewkami, z przyszewkami.
 Do kolusieneczka,
 Moja kochaneczka!

I porteczki na sznureczku
 Do ściągania,
 Z kieszonkami, z wypustkami,
 Lamowane sznureczkami,

Do kolusieneczka
Moja kochaneczka!

I buciki wywracane,
Podkóweczki nitowane,
I w kroiczku przeszywane,
Z uszeczkami, podwiązkami,
Do kolusieneczka,
Moja kochaneczka!

I obrąbek do koszule,
Com go dostał od Orszule,
Na faworek do koszule,
Do kolusieniecza,
Moja kochaneczka!

I pieniądze za obsiewki
Kochajcież mnie wszystkie dziewczki,
A która mnie będzie chciała,
To to wszystko będzie miała,
I krakowski wianek,
Złocisty pierścioneł.
Rańtuch złoty, okolisty,
I gorset złocisty, czysty,
Sznurek koralów rześisty,

Do kolusieneczka,
Moja kochaneczka!

573. Śpiewam sobie, śpiewam
Kończąc Krakowiaki,
Wyśpiewałem wszystkie,
Zażyję tabaki!

#18131,





SŁOWIAŃSKI HERCOG

POWIEŚĆ W 4 TOMACH

na tle dziejów Słowiańszczyzny Południowej

PRZEZ

Teod. Tom. Jeża.



Nakładem **Jana Noskowskiego** wyszły z druku i są do nabycia w kantorze wydawcy oraz we wszystkich księgarniach.

B A J K I

podług

LAFONTAINE'A

w nowem tłumaczeniu

Z RYSUNKAMI

GUSTAWA DORÉ

(85 wielkich i 500 mniejszych ilustracyj).

Cena całego dzieła w jednym dużym tomie in 4^o wynosi Rs. 12
ozdobnej oprawie w płótno angielskie ze złożonemi brzegami
Rs. 15.

ozdob. oprawie w półskórek i płótno ze złożon. brzegami Rs 15
k. 50.

ozdobnej oprawie całe w skórę z brzegami złożonemi Rs. 17
k. 50.

Na przesłankę pocztową w Królestwie i prowincyach Zachodnich Cesarstwa dołączać należy Rs. 2. Do dalszych Gubernij Cesarstwa Rs. 3.

„WIEK“

PISMO CODZIENNE

wychodzi w Warszawie

ulica Mazowiecka Nr. 11.

CENA PRENUMERATY:

<i>w Warszawie:</i>	<i>Na Prowincyi i w Cesarstwie:</i>
Rocznie . . . Rs. 9 kop. —	Rocznie Rs. 12
Półrocznie . . „ 4 „ 50	Półrocznie. „ 6
Kwartalnie . . „ 2 „ 25	Kwartalnie „ 3
Miesięcznie . . „ — „ 75	

Od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1876/7 roku
wychodzi w Warszawie

PISMO CODZIENNE

pod tytułem:

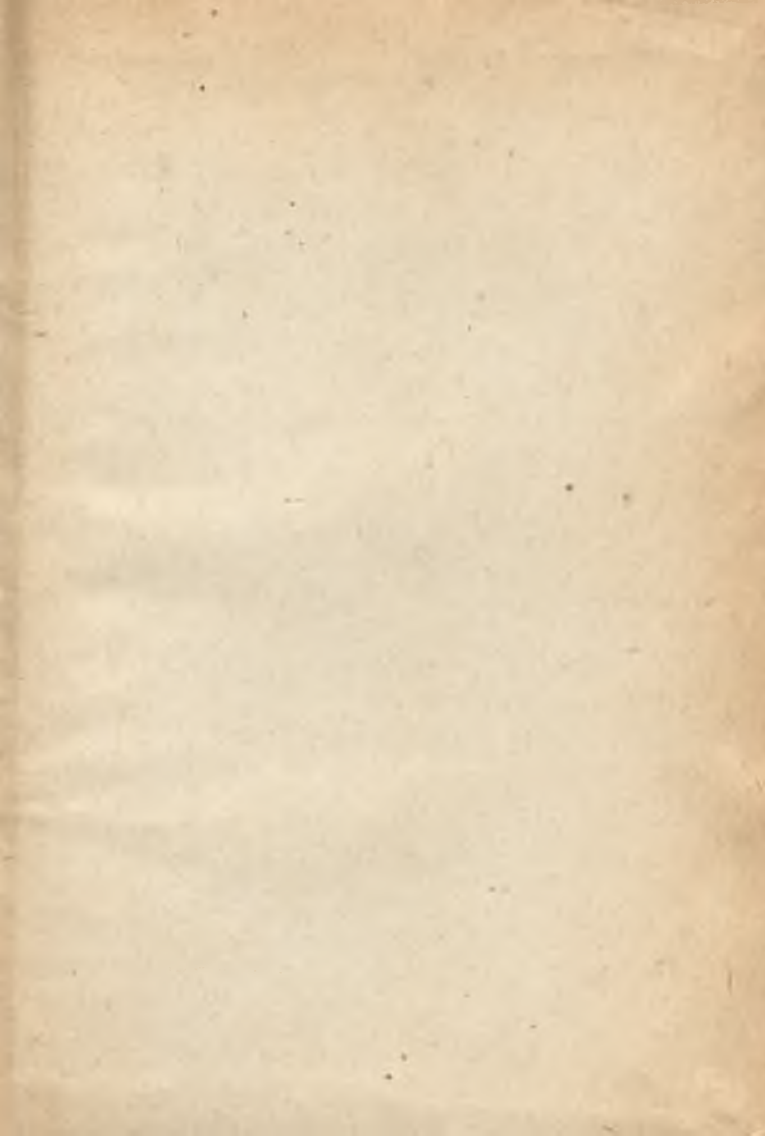
„ECHO“

Cena prenumeraty:

<i>w Warszawie:</i>	<i>Na prowincyi i w Cesarstwie:</i>
Roczna Rsr. 6 k. —	Roczna Rsr. 8
Półroczna . . . 3 —	Półroczna. „ 4
Kwartalna . . „ 1 „ 50	Kwartalna. „ 2
miesięczna (z odnie- sieniem do domu) , — „ 50	

Kantor Redakcyi przy ulicy Królewskiej Nr.
6 nowy, w podwórzu przy Saskim ogrodzie.

Prenumeratę przesłać należy pod adresem
«Redakcyi ECHA,» Królewska Nr. 6.





Biblioteka im. Hieronima
Łopacińskiego w Lublinie

1 | 324015 |

1000072403

